Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, czwartek 14 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 103

P. Prezydent R. P. wyjechał do Spały

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) P. Prezydent R. P. wraz z otoczeniem wyjechał do Spały, gdzie spędzi święta Wielkanocne.

Witos przenosi się do St. Zjednoczonych

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) Dowiadujemy się, że Wincenty Witos, przebywający od r. 1934 w Czechosłowacji, opuszcza ten kraj i udaje się na pół roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po powrocie do Europy Witos ma na stałe osiedlić się w Szwajcarii.

Kłopoty Związku Lewicy Patriotycznej

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł.—l. r.) W związku z trudnościami legalizacji Związku Lewicy Patriotycznej dowiadujemy się, że komitet organizacyjny tego Związku zbiera się w dniu 27 bm. celem powzięcia ostatecznej decyzji.

Rekrutacja robotników sezonowych do Luksemburga

Ostrów, 13. 4. (PAT) Komisja rekrutacyjna z Luksemburga, składająca się z trzech członków, przeprowadza obecnie we wszystkich większych gminach południowej Wielkopolski dalszą rekrutację robotników i robotnic na roboty rolne do Luksemburga. Odjazd transportu tych robotników przewidziany jest na początek maja br.

W sobotę podpisanie włosko-brytyjskiego układu

Londyn, 13. 4. (PAT) „Daily Telegraph" wyraża nadzieję, iż angielsko-włoski układ będzie podpisany nie później niż w sobotę. Postanowienia traktatu będą obowiązywały od daty, która zostanie wspólnie ustalona przez obie strony.

Kategoryczne żądanie ludności polskiej w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 13. 4. (PAT) Komitet Porozumiewawczy stronnictw polskich, będący naczelną reprezentacją polityczną całej ludności polskiej w Czechosłowacji i składający się obecnie z przedstawicieli „Związku Polaków" i „Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej", powziął na swym posiedzeniu w dniu 9 kwietnia br. uchwałę następującej treści:

„Komitet Porozumiewawczy na swoim posiedzeniu w dniu 9 kwietnia 1938 r. w Cz. Cieszynie uchwalił wszystkimi siłami Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Związku Polaków w Czechosłowacji solidarnie nadal dążyć do zdobycia praw polskiej ludności w Czechosłowacji i jej równouprawnienia. Ponieważ mimo dotychczasowych usiłowań Komitetu Porozumiewawczego i pomimo przyrzeczeń ze strony miarodajnych czynników nie widać zadawalających i pozytywnych wyników, oświadcza, iż zgodnie domagać się będzie załatwienia spraw ludności polskiej w drodze ustawą zagwarantowanej autonomii narodowej."

Nowy rząd Daladier'a dziś staje przed Izbą Deputowanych

Gwałtowne tarcia wśród socjalistów zaogniają sytuację

Paryż, 13. 4. (PAT) Wczoraj rano w Ministerstwie Wojny odbyło się posiedzenie rządu, które trwało prawie 2 godziny. Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat:

Rada Ministrów przyjęła jednomyślnie tekst deklaracji ministerialnej, przedstawiony przez premiera Daladier, oraz ustawy o pełnomocnictwach, która będzie złożona Izbie popołudniu, z żądaniem przystąpienia do niezwłocznej dyskusji.

* * *

Minister finansów Marchandeau oświadczył dziennikarzom, iż projekt ustawy w sprawach finansowych, który został złożony dzisiaj po południu komisji finansowej Izby, jest bardzo krótki.

Upoważnia on rząd do wydawania ustaw w drodze dekretów w ograniczonej dziedzinie i na z góry określony okres czasu.

Marchandeau odbył konferencję z przewodniczącym Izby deputowanych i członkami komisji finansowej na temat dzisiejszych popołudniowych obrad Izby.

Grupa parlamentarna Związku socjalistów republikanów

jest skłonna do głosowania za rządem, ale postanowiła ostatecznie określić swe stanowisko dopiero po deklaracji ministerialnej.

W wydanym komunikacie grupa jednomyślnie wyraziła całkowite zaufanie swemu przewodniczącemu Paul-Boncourowi.

Parlamentarna grupa socjalistyczna nie powzięła wczoraj rano decyzji w sprawie poparcia rządu Daladier. Z całokształtu jednakże dyskusji wynika, iż

ze względu na sytuację zewnętrzną i wewnętrzną kraju posłowie socjalistyczni prawdopodobnie nie wstrzymają się od głosowania i wypowiedzą się za rządem.

Na początku wczorajszych porannych obrad parlamentarnej grupy socjalistycznej Vincent Auriol zdał sprawozdanie z rozmów, jakie odbył z Daladier i Marchandeau. Żyromski przemawiał

przeciwko poparciu rządu Daladier.

B. ministrowie Blum, Dormoy i Lebas wskazywali na niebezpieczeństwo takiego stanowiska dla stronnictwa socjalistycznego.

Zastrajkowało 1.500 robotników zakładów Delahaye w Paryżu, okupując warsztaty. W chwili obecnej robotnicy okupują 110 zakładów przemysłowych. Liczba strajkujących sięga 130 tysięcy.

Leon Blum wyjeżdża w celach wypoczynkowych na południe Francji. Nie bierze on udziału w dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby deputowanych.

Londyn, 13. 4. (PAT) Reuter donosi, iż minister Hore Belisha podczas swej powrotnej podróży z Malty do Londynu, prawdopodobnie złoży kurtuazyjną wizytę Mussoliniemu.

Lada powód spowodować może wybuch wojny japońsko-sowieckiej

Tajemnicza koncentracja sowieckich sił lotniczych

Tokio, 13. 4. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że

władze sowieckie wystosowały dn. 10 bm. do konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku noty, domagające się zamknięcia tych konsulatów do dnia 15-go b. m.

W sprawie tej, aczkolwiek rząd sowiecki w lutym notyfikował rządowi japońskiemu, że ZSRR. dla znanych sobie powodów zamyka trzy z pośród sześciu urzędujących na terenie Japonii i Korei konsulatów sowieckich, a mianowicie konsulaty w Kobe, Otaru i Dajrenie, oraz wyraża życzenie

aby rząd japoński zamknął dalsze trzy konsulaty na terenie ZSRR. na zasadzie równej ilości konsulatów w każdym państwie, jednak rząd japoński nie uważa za stosowne uznać zasady równej ilości konsulatów i oświadczył rządowi sowieckiemu, że posiada własne poglądy na ilość konsulatów japońskich w ZSRR. oraz ich rozlokowanie.

Fakt, że rząd sowiecki pomimo wszystko jednostronnie występuje w sprawie zamknięcia konsulatów w

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Deklaracja rządu prem. Daladiera odwołuje się do rozsądku i patriotyzmu robotników

Obecny ustrój wiedzie Francję ku... niewoli

Paryż, 13. 4. (PAT) Deklaracja rządowa, odczytana wczoraj po południu w Izbie deputowanych przez premiera Daladier a w Senacie przez wicepremiera Chautemps, na wstępie zwraca się z apelem „do parlamentu i narodu dla obrony wolności, ojczyzny i pokoju".

„W około nas, poza granicami kraju" — brzmi dalej deklaracja — w Europie zachodzą zmiany. Wielkie narody są ożywione nowymi ideologiami.

Znikają państwa, a jednocześnie organizują się nowe imperia. Oto dlaczego obrona narodowa przekracza dzisiaj plan organizacji wojskowej.

Wszystkie zagadnienia finansowe, gospodarcze, społeczne i polityczne są ściśle związane z zagadnieniem naszego bezpieczeństwa. Obecnie nie istnieją już niezależne zagadnienia.

Istnieje tylko jedno i to samo zagadnienie zbawienia kraju. Obrona narodowa wymaga zdrowej monety i finansów. Uciekanie się do zarządzeń wyjątkowych o charakterze tymczasowym jest dopuszczalne tylko wtedy, jeżeli po nich nastąpią ogólne zarządzenia, które usuną wreszcie przyczyny zła, wyrządzającego od lat 20-tu tak wielkie spustoszenia.

Obrona narodowa wymaga również mocnego i zdrowego gospodarstwa, nie da się ona pogodzić ze zwolnieniem tempa lub z wstrzymaniem produkcji, w szczególności w gałęziach przemysłu, pracujących dla bezpieczeństwa kraju. Dlatego też

rząd odwołuje się do rozsądku i patriotyzmu robotników i pracodawców.

Robotnicy powinni zrozumieć, że okupowanie fabryk wywołuje w całym kraju uczucie niepokoju, które może stać się

zgubne, jak to wydarzyło się już w innych krajach o ustroju wolnościowym.

Pracodawcy powinni stosować z całą lojalnością ustawy społeczne, które, jak sami oświadczyli, uważają za ostateczne. Zresztą już obecnie wszystkie konflikty mogą być załatwiane w ramach prawa, dzięki procedurze pojednawczej i arbitrażowi. Rząd ponadto

będzie kontynuował badanie projektów ustaw, mających na celu usupełnienie „statutu współczesnego pracy" i będzie starał się przeprowadzić je przez Izby.

Mając jednakże na widoku wyłącznie ogólne interesy narodowe, rząd

zapewni bezzwłocznie wznowienie pracy w wytwórniach broni,

co jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo kraju.

Bez broni Francja padłaby pastwą inwazji.

W deklaracji rządowej wyrażona jest nadzieja, że poczynaniom rządu będą towarzyszyły wysiłki całego narodu, które zapewnią „konieczne zjednoczenie Francji".

„Obrona narodowa ma przede wszystkim na celu obronę pokoju... Rząd jest zdecydowany bronić wszędzie interesów Francji i integralności jej imperium. Nie dopuści on do tego, by ciążyły groźby nad jej granicami, nad jej połaczeniami komunikacyjnymi i nad jej koloniami. Nie pozwoli on na to, by wpływy obce i ruchy, wywołane przez niepożądanych cudzoziemców mogły zagrażać całkowitej swobodzie jego decyzji. Koniecznem jest zapewnienie koordynacji wszystkich sił narodowych, czy to by

zacieśnić istniejące przyjaźni, by stwierdzić wierność wobec wszystkich paktów i traktatów,

czy też by wziąć udział w rokowaniach.

Pragniemy pokoju z wszystkimi narodami bez względu na ich ustrój polityczny, pokoju opartego na poszanowaniu prawa

a nie na pewnego rodzaju abdykacji Francji będącej

wstępem do niewoli.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, to

może doprowadzić jedynie do niepotrzebnego skomplikowania sytuacji, ponieważ sprawa ta nie może być załatwiona w ten sposób.

Rząd japoński wszczął rokowania z rządem sowieckim, celem spowodowania zmiany jego stanowiska w tej sprawie.

Agencja Tass podaje:

Dnia 11 kwietnia około południa, 9 wojskowych samolotów japońskich pogwałciło granicę sowiecką w odległości 14 klm. na południe od miejscowości Połtawka w okręgu Grodekowo.

Samoloty te przeleciały nad terytorium sowieckim. Po upływie kilku minut, przyłączyły się do nich dwa japońskie samoloty myśliwskie, lecące z Mandżurii.

Sowieckie samoloty myśliwskie wystartowały na ich spotkanie i zmusiły samoloty japońskie do odwrotu.

Jeden z aparatów japońskich zmuszony został do lądowania w odległości 2 km. na wschód od granicy na terytorium sowieckim. Zatrzymany samolot jest samolotem myśliwskim, zrobionym z metalu i zaopatrzonym w jeden motor. Samolot ten należy do batalionu samolotów myśliwskich armii japońskiej na Korei. Wszczęto poważne dochodzenie. Jak się dowiaduje Agencja Tass, niezwłocznie po nadejściu do Moskwy wiadomości o wyżej wymienionym incydencie,

komisariat ludowy spraw zagranicznych, polecił ambasadzie sowieckiej w Tokio złożyć wobec rządu japońskiego protest w sprawie pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie.

Z Hong-Kongu nadeszły wiadomości, że na terytorium sowieckim znajduje się w chwili obecnej

300 samolotów gotowych do wysyłki do Chin. Samoloty obsługiwane są przez sowieckich pilotów i podzielone na 50 eskadr. Kierunek odlotu samolotów trzymany jest tajemnicy.

Z Taiyuanu donoszą, że

działania wojenne przeciwko pozostałym oddziałom chińskim w prowincji Szansi trwają nadal.

Wojska chińskie w południowo-zachodniej części tej prowincji składają się z 32 dywizji, z czego 11 dywizji wojsk rządu centralnego, 11 dywizji wojsk prowincji Szansi, 3 dywizje wojsk prowincji Szensi, 2 dywizje wojsk prowincji Seczuan, oraz 2 lub 3 dywizje komunistyczne. Ostatnio wojska rządu w Hankou

wycofały się pod gwałtownym naciskiem wojsk japońskich do prowincji Honan i Szensi przez Tungkwan, podczas gdy główne siły prowincji Szansi są koncentrowane w obszarze Czihcien w zachodniej prowincji Szansi,

zaś wojska komunistyczne w obszarze Wusiang i Tsinhsien w górzystej okolicy w południowo-wschodniej części tejże prowincji. Wojska japońskie rozpoczęły dnia 8 b. m. natarcie na Wusiang i Tsinghsien. Ta ostatnia miejscowość została zajęta dnia 10 b. m. Natarcie na Wusiang trwa.

Szalony pościg za złodziejem ucharakteryzowanym na starca

Warszawa, 13. 4. (Tel. wł. — l. r.) Franciszek Michalak, właściciel budki z papierosami, znajdującej się przy ul. Długiej przed domem nr. 42, włożył papierosy do walizy, postawił ją na chodniku i zajął się zamknięciem budki. W tej chwili usłyszał brzęk kilku spadających monet. Odwrócił się i zobaczył dwu osobników, zbierających pieniądze.

Michalak schylił się i podniósł 50 groszy. Z tego skorzystali mężczyźni, którzy porwali walizę i zbiegli.

Nim Michalak zorientował się, złodzieje zdołali odbiec dość daleko. Na wszczęty alarm zjawił się policjant, który pogonił za uciekającymi. Złodzieje wówczas rozbiegli się. Jeden z nich wskoczył do przejeżdżającej dorożki i kazał szybko jechać. Dorożkarz słysząc jednak okrzyki: trzymaj złodzieja! — umyślnie jechał wolno. Policjant dogoniwszy dorożkę zatrzymał ją i zajrzał do wnętrza. W dorożce siedział mężczyzna z brodą oraz wąsami, który oświadczył, że przed chwilą istotnie wskoczył jakiś osobnik, widząc jednak, że jest ścigany, wyskoczył. Policjant zorientował się jednak, że ma do czynienia ze złodziejem, nałożył mu kajdanki i odprowadził do komisariatu. Tu okazało się, że jest to

Henryk Otrębski, znany policji złodziej.

Wskoczywszy do dorożki wyjął sztuczne wąsy i brodę.

Jak ustalono, Otrębski od dłuższego czasu dokonywał licznych kradzieży i przyprawiał sobie następnie wąsy lub brodę, unikając w ten sposób zdemaskowania.

Turcja nie przyjęła kandydatury von Pappena na posła w Ankarze

Ankara, 13. 4. (PAT) **Dziennik „Arkcham", zazwyczaj dobrze poinformowany, donosi, że pan Pappen nie będzie mianowany ambasadorem w Ankarze, natomiast stanowisko to objąć ma albo szef prasowy min. spr. zagr. Rzeszy min. Aschman, lub też von Brufar, b. sekretarz ambasady niemieckiej w Ankarze.**

P. Premier Składkowski przyrzeka pomoc powiatowi brzeskiemu

Warszawa, 13. 4. (PAT) Dn. 12 bm. pan Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewn. gen. Sławoj Składkowski przyjął posła na Sejm Antoniego Goetz-Okocimskiego i starostę powiatu brzeskiego Michała Fuellera, którzy w związku z ostatnią inspekcją na terenie województwa krakowskiego, zgodnie z życzeniem p. Premiera przedstawili wykaz rozpoczętych w powiecie brzeskim z inicjatywy społecznej prac, których wykończenie wymagałoby pomocy finansowej rządu.

P. Premier po rozpatrzeniu przedstawionych postulatów przyrzekł dopomóc do wykończenia tych prac.

Obywatelski czyn personelu sanitarnego

Oszmiana, 13. 4. (PAT) Personel lekarski i pomocniczy ośrodków zdrowia i rejonów lekarskich w powiecie oszmiańskim opodatkował się na ufundowanie polowej samochodowej czołówki chirurgicznej dla armii, zainicjowanej przez komitet zbiórki Państwowej Służby Zdrowia w Warszawie. Koszt czołówki wyniesie około zł. 60.000.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1938 r.

Atak Kominternu na żołnierza polskiego

Gdy się przyjrzeć „pracy" Kominternu w rozmaitych krajach, gdy przerzucić kartki historii działalności III Międzynarodówki w ciągu minionych lat dwudziestu — przyjść trzeba do wniosku, że niewątpliwie w tej „pracy" jest metoda. I to metoda, której logicznym przesłankom nic zarzucić nie można.

Podpalacze świata nie potrzebowali długiego czasu, by zrozumieć, że plan wzniecenia pożaru rewolucji komunistycznej nigdy nie będzie miał najmniejszych nawet szans realizacji, jeśli zapalić go mają iskry anarchii, krzesane z równą siłą we wszystkich jednocześnie krajach, że taki „sprawiedliwy" podział energii — nie może dać żadnych rezultatów. Sztab Kominternu przyjął więc inną metodę, polegającą na koncentrycznych atakach, opartych o wszystkie posiadane możliwości propagandowe i... pieniężne, a skierowanych na rozmaite państwa w różnych okresach czasu. Tak było — jeśli mówić tylko o komunistycznej akcji wywrotowej w krajach europejskich — z Węgrami w powojennym okresie Beli Kuna, tak było z Niemcami w latach 1922/23, tak było w latach następnych z Bułgarią i znów z Niemcami, w okresie bezpośrednio poprzedzającym przyjście do władzy partii narodowo-socjalistycznej, z Hiszpanią, z Francją...

Przyszedł czas na zorganizowanie przez Komintern „biura środkowo-europejskiego" w Pradze, biura, które wykorzystując idealne — oczywiście dla komunistów — warunki pracy w Czechosłowacji, rozpoczęło taki właśnie koncentryczny atak, wymierzony w pierwszym rzędzie w Rumunię i w Polskę.

Wiemy, jak czułą opieką otoczyła centrala, działająca z Pragi czeskiej, Komunistyczną Partię Polski, wiemy, jakie „pomoce techniczne" stoją do dyspozycji roboty wywrotowej u nas i wiemy również, jakie wnioski z tego musimy wysnuć, nie przyglądając się biernie próbom dywersyjnej akcji komunistycznej...

Systemy, stosowane przez agentów KPP w ich działalności wywrotowej, jakkolwiek kryją się w mrokach konspiracji — nie są dla nas tajemnicą. Ostatnio „proces 39-ciu", w którym na ławie oskarżonych zasiedli agenci, prowadzący robotę najbardziej wywrotową z wywrotowych, robotę, która każdego Polaka napawać musi gniewem wstrętu i najwyższego oburzenia — odsłonił zakamarki nikczemnej pracy wydziału „wojskowego" KPP.

Spoistość i siła naszej armii od dawna już były solą w oku Kominternu, nic więc dziwnego, że wszystkie niemal zjazdy KPP oświadczały, że „pierwszorzędnym zagadnieniem jest praca w wojsku", że „walka o armię... musi stać się sprawą codziennej działalności partii". Nic również dziwnego, że do pracy w W. W. (wydziale wojskowym) odkomenderowani byli najlepsi agitatorzy, najbardziej zaufani i pewni agenci.

Mimo to jednak, wysiłki ich nie dawały rezultatów. Zaczęli więc szukać przyczyn niepowodzenia. Zasiadający obecnie na ławie oskarżonych „wódz" akcji komunistycznej w wojsku tak je określa: „Podstawowym brakiem naszej roboty jest to, żeśmy nie potrafili przenieść do koszar form organizacyjnych ludowofrontowej politycznej roboty... Z drugiej strony — skład narodowościowy naszych org. żołn. przynajmniej 80 proc. Ukraińców, Białorusinów i Żydów, a więc słabe dotarcie do podstawowej masy żołnierzy-Polaków, do formacji, składających się w zdecydowanej większości lub wyłącznie z Polaków".

A więc metody „ludowofrontowe" miały przynieść sukcesy dywersyjnej robocie komunistycznej w wojsku. O koncepcji „frontu ludowego" ów „wódz" tak powiada: „W Polsce KPP występuje dziś jako niezmordowany inicjator i organizator Ludowego Frontu Antyfaszystowskiego, nie rezygnując ze swego programu zasadniczego, który ostateczne wyzwolenie mas ludowych widzi na drodze rewolucji proletariackiej i Polskiej Republiki Rad..."

„Front ludowy" ma przynieść korzyści — idą więc instrukcje za instrukcjami o konieczności współpracy z „Turowcami i Wiciowcami", oczywiście „nie rezygnując ze swego programu zasadniczego"... A jednocześnie — wobec niepowodzeń — KPP reorganizuje się w myśl interesów wydziału wojskowego, by wprowadzić „poczucie jednej ogólnopartyjnej odpowiedzialności za wyniki roboty w wojsku... Jest to podstawowy warunek, aby robota w wojsku poszła po nowemu"...

Agenci Kominternu ciągle się martwią o to, „aby robota w wojsku poszła po nowemu", reorganizują się, grają — bez powodzenia zresztą — na „front ludowy", wydają polecenia, instrukcje, każą agitatorom „nie zaczynać od agitacji na rzecz komunizmu, a zaczynać od form najmniej rażących..." i nic im nie pomaga...

Zapominają po prostu, że armia polska raz już rozprawiła się z komunizmem — na polach bitew, że krew polskiego żołnierza odporna jest na trujący jad dywersji komunistycznej.

Ten „atak koncentryczny", atak na armię polską musi sztab Kominternu zapisać po stronie przegranych.

Kos.

NOWE NIEMCY I EUROPA

Jezuicki „Przegląd Powszechny" prowadzi stałą rubrykę p. t. „Sprawy Państwa", w której m. in. omawia obszernie polską politykę zagraniczną. Rubrykę podpisuje Andrzej Prawdzic, który snuje czasem pomysły i domysły fantastyczne, jednakże na ogół operuje sporym materiałem faktów, dobrą orientacją i śmiałymi uogólnieniami.

Ostatnią rubrykę „Spraw Państwa" poświęcono skutkom przyłączenia Austrii do Niemiec. Niektóre uwagi i wnioski „Przeglądu Powszechnego" są trafne i przekonywające.

Zagrożenie Czech i nacisk na Włochy

Hitler w swoim przemówieniu „intronizacyjnym" na wiedeńskim Placu Zamkowym oświadczył, iż uważa się za narzędzie Opatrzności, która zmieniła misję dziejową Austrii: dotąd była ona zaporą dla ekspansji Niemiec, odtąd staje się dla tej ekspansji wrotami.

Tak jest istotnie. Odczuły to w pierwszym rzędzie Czechy. W Austrii „intronizował się" nie tylko kanclerz Hitler, ale i stutysięczna, wyborowa armia niemiecka, która z łatwością może się wielokrotnie powiększyć. Czechy i Morawy (Słowaczyzna znajduje się terytorialnie poza nawiasem) stały się odtąd geopolitycznym i strategicznym nonsensem. Ujęły je z trzech stron żelazne kleszcze niemieckie, przenikające na wewnątrz w 35 proc. mniejszości niemieckiej, rozsiedlonej wzdłuż granic. Stały się więc Czechy tworem państwowym na wskroś sztucznym, może bardziej jeszcze, choćaż na ogół podobnie, jak stałaby się nim Wielkopolska, gdybyśmy utracili Pomorze. Odtąd niepodległość Czech zawisła niemal wyłącznie na zbrojeniach francuskich i angielskich, których spotęgowaniem do najwyższego stopnia oba mocarstwa zachodnie odpowiedziały na zabór Austrii. Dosyć prawdopodobne wydają się wobec tego pogłoski prasowe, jakoby rząd czechosłowacki miał oświadczyć w Paryżu, iż ewentualnej agresji niemieckiej stawi opór zbrojny jedynie w tym wypadku, jeżeli automatycznie wywoła ona zbrojną akcję francuską przeciw Niemcom. Gdyby ona zawiodła, to Czesi złożą broń, upraszając jedynie autonomię dla czeskiego jądra kraju — w ramach Rzeszy niemieckiej.

Drugim najbliżej i najciężej poszkodowanym sąsiadem Austrii są Włochy. Granica Brennern w Alpach Tyrolskich jest wprawdzie dla Italii znacznie obronniejsza od przedwojennej. Jednakże ów „fakt dokonany", mocą którego Austria przestała być zaporą dla niemieckiego naporu na Adriatyk, a stała się pomostem, przysunął krociową, od stóp do głów uzbrojoną armię niemiecką, na odległość niespełna 100 km od Triestu. Z natury rzeczy musi ciężar tej armii cisnąć również na Jugosławię, która jest bezpieczna dla Włoch tylko jako sojusznik, lub teren ekspansji, ale stać by się mogła bardzo niebezpieczna, jako sojusznik lub teren ekspansyjny niemiecki. Z dotychczasowych dziejów osi rzymsko-berlińskiej wypadało, że linia podziału sfer interesów niemieckich i włoskich nad Dunajem, w najkorzystniejszej dla Niemiec wersji, może przyznać Niemcom przewagę nad Czechosłowacją, także nawet nad Austrią, jednak bez dostępu na Bałkan, zastrzeżony dla Italii. Ta doniosła dla niej zasada niekoniecznie musi okazać się „murowaną" z chwilą, gdy znagła wybuchnął Anschluss państwowy i militarny, burząc austriacką barykadę i oddając ją w ręce Niemiec, jako wrota roztwarte na Bałkan.

Trudności wewnętrzne Niemiec

Co do znaczenia jakie Anschluss wywarł na położenie międzynarodowe samych Niemiec, to niewątpliwie oznacza on triumf duży, ale zarazem jeszcze połowiczny i nie decydujący. Zajmując Austrię powiedziały Niemcy A, które gwałtownie się domaga, ażeby po nim nastąpiło B, w zajęciu Czech. Niemcy zdobyły potężną pozycję strategiczną, austriacką, której wagi nie mogą w całej pełni dać odczuć sąsiadom, dopóki nie opanują jej czeskiego zaplecza. Powiększyły się Niemcy o 7 milionów Austriaków, ale zarazem obciążyły swe niesamowystarczalne gospodarstwo narodowe dodatkowymi kosztami utrzymania również niesamowystarczalnej Austrii. Gdyby Niemcy zajęły Czechy i Morawy, to do swych deficytów ekonomicznych dołączyłyby jeszcze jedną pozycję bierną, a gdyby zajęły także Słowaczyznę, to w najlepszym razie zabór czechosłowacki okazałby się samowystarczalny, ale Niemcom ulgi gospodarczej by nie przyniósł.

Ekspansja Niemiec w ich bezpośrednim sąsiedztwie wzmaga wprawdzie ich potęgę, ale nie może zaspokoić ich najistotniejszej konieczności życiowej, nie może zapewnić „miejsca pod słońcem" dem Volke ohne Raum. Wzmaga więc i przybliża niebezpieczeństwo wojny, podnosząc szanse niemieckiego w niej zwycięstwa; przynajmniej do takiego punktu, w którym albo Niemcy osłabną ekonomicznie i pozwolą się Zachodowi zdystansować w wyścigu zbrojeń, albo też otrzymają od Zachodu pomoc i ustępstwa terytorialne dostateczne, ażeby jeszcze czas jakiś egzystować w pokoju i przodować w zbrojeniach. Dopóki nie nastąpi jedno lub drugie, Niemcy czuwać muszą, ażeby nie przeoczyć punktu maximum swej zdolności bojowej i puścić ją w ruch, jeżeli nie uzyskają ustępstw, które by ten punkt pozwalały odroczyć.

Niezrozumienie na Zachodzie

Świadomość takiej natury położenia Niemiec jest na Zachodzie niedostateczna. Znany francuski publicysta z Action Francaise, duchem pokrewny hitlerowcom, p. Charles Maurras stwierdził po zaborze Austrii, że jedynym źródłem nieskuteczności pacyfistycznej polityki Zachodu wobec Niemiec, było niezrozumienie ich psychologii; Zachód stoi rzekomo na gruncie prawa, Niemcy zaś na gruncie siły. Z tego zachodniego punktu widzenia nie dostrzegalny jest jakikolwiek związek przyczynowy między takimi faktami, jak 130 głów ludności na kilometr kwadratowy w Niemczech a 2 głowy w angielskiej Afryce Południowej z jednej strony, z drugiej zaś brak zbytu na rynku światowym na towar niemiecki oraz brak surowców na jego wytwarzanie.

Błąd polityki zachodniej wobec Niemiec polega w rzeczywistości nie na tym, że za wiele Niemcom ufały, lecz że usiłowały je wtłoczyć w przedwo-

(Dalszy ciąg na str. 7-mej)

Anglia jest skłonna uznać aneksję Abisynii przez Włochy

Londyn, 12. 4. (PAT) Wielka Brytania uczyniła pierwszy krok w kierunku uznania podboju Abisynii przez Włochy. Rząd brytyjski wysłał w dniu 9 kwietnia do generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie Avenola pismo nast. treści:

Z polecenia ministra spraw zagranicznych donoszę panu, że rząd zjednoczonego królestwa rozważał anormalną sytuację powstałą z tego powodu, że wiele państw, członków Ligi Narodów, w tej liczbie niemniej niż 5 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, uznało, iż rząd włoski wykonuje suwerenność nad Abisynią, bądź podjęło akcję równoznaczną z tym uznaniem, gdy tymczasem inne państwa, członkowie Ligi Narodów, tego nie uczyniły. Rząd zjednoczonego królestwa jest zdania, że sytuacja ta winna być wyjaśniona. Proszę przeto, by pan postawił na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów sprawę konsekwencyj, wynikających z istniejącej sytuacji w Abisynii.

(—) Filip Nichols.

Sekretariat Ligi Narodów wysłał odpis brytyjskiego pisma do wszystkich państw, członków Ligi Narodów, w tej liczbie i do Abisynii. Pięcioma członkami Rady Ligi Narodów, którzy uznali suwerenność Włoch nad Abisynią są: Polska, Rumunia, Belgia, Equador i Łotwa.

Powyższy krok rządu brytyjskiego stoi w bezpośrednim związku z rokowaniami włosko-brytyjskimi.

Porozumienie, jakie zawarte ma być w Rzymie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu, będzie miało za podstawę uznanie przez W. Brytanię suwerenności Włoch w Abisynii.

Polski samolot w Kownie

Sprawa komunikacji lotniczej z Litwą

Warszawa, 12. 4. (PAT) W dniu 12 bm. o godz. 7.30 odleci lotem technicznym do Kowna samolot Polskich Linij Lotniczych „Lot" celem przewiezienia kuriera dyplomatycznego.

Prócz tego samolotem tym odlecą mjr. mgr. Piątkowski z Departamentu lotnictwa cywilnego i mjr. inż. Zejfert, wicedyrektor „Lotu", którzy na miejscu zorientują się w możliwościach nawiązania stałej komunikacji lotniczej z Kownem.

Samolot wróci do Warszawy tego samego dnia wieczorem.

Polska a państwa bałtyckie

Kowno, 12. 4. (PAT) „Lietuvos Aidas" przytacza głosy prasy estońskiej, podkreślające pozytywny stosunek Polski do państw bałtyckich i stwierdzając, że współpraca polsko-litewska przyczynić się może do ożywienia współpracy między państwami bałtyckimi i podnieść ich znaczenie.

Krzyżankiewicz w Kownie

Królewiec, 12. 4. (PAT) Jak podaje wychodzący w Kownie „Dzień Polski", w ostatnich dniach bawił w Kownie dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz. Przeprowadził on szereg rozmów.

Post Żydów na Litwie

Ryga, 12. 4. (PAT) Z Kowna donoszą: Pismo „Diena" donosi, że rabini wyznaczyli dzień postu dla wszystkich żydów na Litwie. Post ten połączony będzie ze specjalnymi modłami z powodu zakazu uboju rytualnego w Polsce.

Gabinet Daladier'a wobec problemu strajków okupacyjnych w przemyśle metalurgicznym

Paryż, 12. 4. (PAT) Nowy gabinet stanął odrazu w obliczu dwuch spraw zasadniczych, niezależnych od siebie, a zwróconych wyraźnie przeciwko premierowi Daladier. Są to:

1) **rozszerzenie akcji strajkowej,**
2) **rozłam wewnętrzny t. zw. unii socjalistyczno — republikańskiej, reprezentowanej w rządzie przez 3 ministrów.**

Akcja strajkowa w ciągu poniedziałku objęła **cały przemysł metalurgiczny okręgu paryskiego,** przybierając charakter niemal strajku generalnego. Ewentualność ta była wyraźnie zapowiedziana w niedzielę rano przez **Generalną Konfederację Pracy,** która poleciła, by delegaci fabryczni we wszystkich zakładach zarówno objętych strajkiem okupacyjnym, jak jeszcze pracujących, zgłosili się do dyrekcji fabryk z żądaniem podwyżek płac i rewizji umowy zbiorowej. — W razie odmowy miano proklamować natychmiastowy strajk.

To zgeneralizowanie strajku okupacyjnego w przemyśle metalurgicznym wymaga rozstrzygającej decyzji rządu. Premier Daladier w rozmowie z delegatami stronnictwa socjalistycznego oświadczył kategorycznie,

że rząd jego nie będzie tolerował okupacji zakładów przemysłowych.

W związku z tym w kołach politycznych oczekują

wydania nakazu ewakuacji okupowanych fabryk, tak, aby pierwsza próba sił nowego gabinetu wzmogła jego autorytet w momencie, gdy stanie on przed parlamentem.

Drugą akcją, rozgrywającą się już na terenie parlamentarnym a starającą się oderwać od nowego trzonu większości rządowej choćby drobną grupę deputowanych, jest rozłam w łonie grupy t. zw. unii socjalistyczno-republikańskiej. Wyrazem tej akcji było wystąpienie b. ministra stanu we wszystkich czterech dotychczasowych rządach „frontu ludowego" Viplette, wiceprezesa unii. Stanowisko zajęte przez tych delegatów było konsekwencją poważnych tarć między unią a partią komunistyczną. Mianowicie unia socjalistyczno-republikańska posiadała dotychczas mandat senacki okręgu Sekwany. Tymczasem w wyborach uzupełniających wbrew układowi, obowiązującemu w ramach „frontu ludowego", **komuniści wysunęli w niedzielę swego kontrkandydata, który uzyskał znaczną liczbę głosów, co wywołało reakcję ze strony unii.**

B. minister Violette uważa, iż taktyka zastosowana przez delegatów Unii Republikańskiej stanowi zerwanie umowy „frontu ludowego" i dąży do rozbicia od wewnątrz.

Argument ten jest jednak raczej tylko oficjalny, gdyż, zdaniem kół parlamentarnych, posunięcie min. Violette ma charakter odwetu ze strony Paul Boncoura, obrażonego o to, że pozbawiono go teki spraw zagranicznych, którą, jak wiadomo, objął min. Bonnet.

Paryż, 12. 4. (PAT) W ciągu popołudnia do strajku w przemyśle metalurgicznym przyłączyło się jeszcze kilka zakładów, zwiększając liczbę strajkujących o 8 tysięcy. Strajk w tej gałęzi przemysłu ma więc charakter powszechny.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

Zakończenie kursu Uniw. Ludowego na G. Śląsku

Katowice, 12. 4. (PAT.) Wczoraj nastąpiło zamknięcie pierwszego kursu harcerskiego Uniwersytetu ludowego w Górkach Wielkich.

Na uroczystość przybyli szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński w towarzystwie wojewody dra Grażyńskiego i płk. Wendy. W uroczystościach wzięli również udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i różnych instytucji oświatowych z okolicy, oraz szereg zaproszonych gości.

Kurs skończyło 28 słuchaczy.

Katastrofa kolejowa

Bukareszt, 12. 4. (PAT) W dniu wczorajszym pociąg towarowy zderzył się na stacji Podul Iloaei pod Iassami z wagonem przyczepnym pociągu motorowego. 10 pasażerów odniosło rany.

Śmiertelne poparzenie ukropem

Toruń, 12. 4. (PAT) W Dźwierznie pod Toruniem w mieszkaniu kowala Adama Wojciechowskiego wywrócił się piecyk żelazny, przy czym dwoje dzieci Wojciechowskiego 4-letni Zenon i 5-letnia Krystyna zostały poparzone gotującą się na piecyku zupą. Oparzenia były tak silne, że dzieci po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Zakończenie obrad Kongresu bezpieczeństwa pracy

Warszawa, 12. 4. (PAT) Dzisiaj po południu zakończył swe trzydniowe obrady pierwszy ogólnopolski kongres bezpieczeństwa pracy, zorganizowany przez Instytut spraw społecznych pod protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego.

SZCZUR TRAMWAJOWY

(a) W wozie tramwajowym linii „1" w drodze do głównego dworca nieznany kieszonkowiec skradł Jakubowi Meimannowi, komisjonerowi, zamieszkałemu w Żółkwi, kwotę 430 zł.

ZACIĘTY BÓJ O NIEWIEŚCIE WZGLĘDY NA WAŁACH GUBERNATORSKICH

(a) Pogotowie Ratunkowe udzieliło w godzinie wieczornej pomocy dwom młodym osobników, którzy na Wałach Gubernatorskich na tle współzawodnictwa o względy pewnej kobiety pobili się. Leon Gross liczący 24 lat i Jakub Gelb odnieśli z tej bójki rany tłuczone.

Obóz Zjednoczenia Narodowego domaga się zdecydowanej walki z bezrobociem na terytorium Wsch. Małopolski

Zebranie Rady Okręgowej O. Z. N. we Lwowie

W dniu wczorajszym w sali obrad Izby Przemysłowo - Handlowej, odbył się Zjazd pełnej Rady Okręgowej Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zjazd, na który przybyli wszyscy przewodniczący Obwodu Obozu oraz niemal w komplecie inni członkowie Rady, zagaił i otwarł przewodniczący Okręgu Lwowskiego O. Z. N. prof. Kolankowski i powierzył przewodnictwo obrad p. pos. dr St. Ostrowskiemu, prezydentowi m. Lwowa.

Obrady rozpoczęły się od składania sprawozdań przez przewodniczących Obwodów (powiatów). Sprawozdania dotyczyły dotychczasowej działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego w terenie i potrzeb ludności.

Podkreślano konieczność organizowania działalności przemysłowej i gospodarczej oraz tworzenia racjonalnie postawionego chałupnictwa. Z przemówień wynikało, że do Obozu Zjednoczenia Narodowego ogarną się coraz liczniejsze rzesze społeczeństwa wsi i miast. Obóz może się poszczycić pozytywnymi wynikami pracy na terenie półdzielczości oraz gospodarczego organizowania wsi.

Po wyczerpaniu sprawozdań zabrał głos pos. dr Bronisław Wojciechowski, który zaznaczył, że władze okręgowe Obozu zostały już całkowicie zorganizowane, a władze obwodowe zostaną ostatecznie ustalone w terminie do 15 maja b. r. — wezwał wszystkich do dalszej pracy z wiarą w posłannictwo Obozu Zjednoczenia Narodowego, który ma na celu nie tylko zjednoczenie wszystkich Polaków, ale przebudowanie Polski przez stworzenie przemysłu, rozbudowanie polskiego handlu i stworzenie nowych warsztatów pracy dla polskiego robotnika, rzemieślnika, technika i inteligencji pracującej.

Zakrojone na olbrzymią skalę prace nad uprzemysłowieniem Polski, wytworzą nowe warunki pracy dla wsi, przez z jednej strony odpływ bezrobotnego elementu wsi do prac w przemyśle i z drugiej przez podniesienie gospodarstw rolnych do zaopatrzenia okręgów przemysłowych w produkty wsi.

W ten sposób zostaną zrealizowane zadania, jakie stawia sobie za cel Obóz Zjednoczenia Narodowego, a o których mówił niedawno P. Prezydent Rzeczypospolitej, mówiąc o zajęciu się polską wsią.

Obóz Zjednoczenia Narodowego jest drugą Armią, ma bowiem takie same cele jaw Armia, t. j. podporządkowanie społeczeństwa hasłu obrony Państwa. Polska jest obozem warownym nie tylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju, w którym wszyscy winni pracować nad gospodarczym podniesieniem kraju, ponieważ silna gospodarczo Polska jest podstawą silnej Armii, a zagadnienia ściśle gospodarcze i zagadnienia obronności Państwa i jego ekspansji, są w nowoczesnym społeczeństwie ze obą nierozerwalnie powiązane.

W dyskusji zabierali głos: kierownik dla spraw młodzieży p. Skoda, p. radna Polakowa, pos. Ostafin, włościanin Bondzylak, inż. Łysak, włościanin Oparowski i imieniem rzemiosła prez. Semkowicz, który zaznaczył, iż dzięki inicjatywie Obozu Zjednoczenia Narodowego rzemiosło polskie Małopolski Wschodniej ruszyło z martwego punktu i ma duże widoki rozwoju.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

Biorąc pod uwagę wielkie nasilenie bezrobocia i trudne warunki życia na wsi w powiatach, należących do Centralnego Okręgu Przemysłowego, jak również brak sił kwalifikowanych wśród tej ludności do pracy w przemyśle, skutkiem czego zatrudnia się tam robotników kwalifikowanych sprowadzonych z innych części Polski, Rada Okręgowa Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie uchwala, by Zarząd Obozu Zj. Nar. zwrócił się do władz centralnych organizacyjnych i państwowych, a w szczególności do Funduszu Pracy, aby zostały wydane zarządzenia do zatrudnienia jak największej ilości robotników w tworzącym się przemyśle przede wszystkim spośród miejscowej ludności, a następnie by bezzwłocznie wespół ze Służbą Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego zorganizowano tam kursy celem fachowego przeszkolenia i wykwalifikowania robotników.

Rezolucja została uchwalona przez aklamację.

Śmierć marsz. Czang-Kai-Szeka

podczas nalotu samolotów japońskich

Tokio, 12. 4. (PAT) Pisma japońskie, wychodzące w Szanghaju, otrzymały wiadomości, iż wedle pogłosek, krążących w Chinach,

marszałek Czang-Kai-Szek miał zaginąć podczas wczorajszego nalotu wodnopłatowców japońskich na m. Czangsza w prowincji Hupei.

Wedle tych doniesień nalot japoński miał nastąpić w chwili, w której marsz. Czang-Kai-Szek w otoczeniu szeregu dygnitarzy rządu w Hankou dokonywał otwarcia nowego gmachu dowództwa wojsk prowincji Hupei. 50-ciu uczestników uroczystości miało zginąć, zaś około 100 odnieść rany.

Poza marsz. Czang-Kai-Szekiem brak jest wiadomości o jego szwagrze Tu-Sung oraz generale Czang-Czi-Czungu, dowódcy wojsk prowincyj Kiangsi i Hunan.

Samobójstwo oficera marynarki

Wzruszający testament denata

Londyn, 12. 4. (PAT) Jeden z oficerów kursującego między Gdynią a Londynem statku „Lech" 2-gi mechanik Zygmunt Jastrzębski, który wczoraj wieczorem przybył na pokładzie „Lecha" do Londynu,

znaleziony został dzisiaj o godz. 5-tej nad ranem martwy na jednej z ulic południowej dzielnicy londyńskiej Battersea. Śmierć nastąpiła wskutek wystrzału rewolwerowego w serce.

Przy samobójcy znaleziono rewolwer oraz kartkę, zawierającą jako ostatnie życzenie prośbę Jastrzębskiego, by pochowano go w morzu. Jastrzębski liczył lat 31.

Katolicy niemieccy dążą do porozumienia z Hitlerem

Frankfurt n. Menem, 12. 4. (PAT) Tutejszy organ diecezjalny „Katolische Kirchenzeitung", który przed kilku dniami pisał, że „im dalej odsunie się kościół katolicki w Rzeszy od polityki i współrządzenia, tym lepiej będzie dla religii katolickiej" — zamieścił w numerze z dnia 10 bm. na naczelnym miejscu odezwę wyborczą, przyjmującą za pewnik, że cała ludność katolicka da Hitlerowi swoje „tak". Dziennik zaznacza przy tym, że samo głosowanie nie wystarczy i że katolicy niemieccy muszą i po wyborach pracować nad tym, by doprowadzić do porozumienia między kościołem katolickim w Niemczech a Hitlerem.

Redakcja „Katolische Kirchenztg." otrzymała od kardynała Innitzera z Wiednia podziękowanie, uznanie za to odważne wystąpienie.

Wojska powstańcze przed nowym uderzeniem

Salamanka, 12. 4. (PAT) Wojska gen. Franco oczekują na rozkaz wznowienia natarcia na froncie katolońskim, umacniając dotychczasowe stanowiska i oczyszczając zdobyty teren z niedobitków przeciwnika.

Wizytacja min. Świętosławskiego

Lublin, 12. 4. (PAT) W Lublinie bawił w dniu dzisiejszym minister W.R. i O.P. Świętosławski, który dokonał lustracji kuratorium okręgu szkolnego i szkół.

DZIEŃ 3-go MAJA, TO DZIEŃ OFIARNOŚCI OGÓŁU OBYWATELI NA RZECZ T. S. L.!

Stan Reichstagu Wielkiej Rzeszy

Los więźniów politycznych

Berlin, 12. 4. (PAT) Nowy Reichstag pierwszy w wielkiej Rzeszy, liczyć będzie 813 posłów, którzy z ogólnej liczby kandydatów 1717 wybrani zostaną przez przewodniczącego frakcji narodowo-socjalistycznej w parlamencie ministra spr. wewn. dr Fricka.

Wiedeń, 12. 4. (PAT) Prasa donosi, że władze kompetentne noszą się z zamiarem przechowywania kartek głosowania plebiscytowego na wieczną pamiątkę. Z reguły palono dotychczas kartki głosowania po 2 lub 3 latach.

Berlin, 12. 4. (PAT) Jak słychać, większość więźniów politycznych w Austrii, trzymana w pierwszych dniach anschlussu w austriackich więzieniach lub obozach koncentracyjnych, przewieziona została do obozów koncentracyjnych w Niemczech, a zwłaszcza do obozu Dehaub (Bawaria).

Wiedeń, 12. 4. (PAT) Od soboty pełni już częściowo wiedeńska policja służbę na ulicach w zielonych mundurach niemieckiej policji. Niemniej jednak jest przewidziane donaszanie dawnych mundurów austriackich z tym, że na lewym ramieniu będą wszyte nowe odznaki państwowe, względnie odznaki wiedeńskiego Gau.

O zdrowie społeczeństwa

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu, tuż przed zamknięciem sesji, znalazły się na porządku obrad dwa projekty ustaw, mających bardzo doniosłe znaczenie społeczne: o publicznej służbie zdrowia i o walce z gruźlicą. Sejm tych ustaw jeszcze nie uchwalił; postanowił, aby oba projekty zostały raz jeszcze przepracowane w komisji; wpłyną one zatem na porządek obrad następnej zwyczajnej sesji i wtedy zapewne uzyskają moc obowiązującą.

Jednak już w trakcie dyskusji, jaka na forum Sejmu się rozwinęła, został ujawniony szereg momentów, żywo ob chodzących całe społeczeństwo. Toteż powinny one stać się przedmiotem rzeczowej dyskusji, by w chwili, kiedy sprawa ta znów wpłynie do izb ustawodawczych, była ona zupełnie wyświetlona, a równocześnie by wszystkie potrzeby i postulaty zostały uwzględnione.

Punkt ciężkości nowej ustawy o „publicznej służbie zdrowia" tkwi w tym, że tę służbę opiera ona głównie na t. zw. „ośrodkach zdrowia". Wprowadziliśmy te ośrodki przed przeszło 12 laty — w r. 1925 — i mamy ich obecnie 492. Nie zaspakajają one jednak istniejących potrzeb. Powinno bowiem być w kraju takich ośrodków około 1300, a więc niemal trzy razy tyle, co obecnie. Chodzi również i o charakter tych ośrodków: czy mają one być narzędziem medycyny leczniczej czy zapobiegawczej? W pierwszym wypadku — jak to w Sejmie podkreślono — byłyby niejako nowymi ubezpieczalniami społecznymi, jakby konkurencją dla ubezpieczalni. Dlatego też ustawa stawia te ośrodki na platformie medycyny zapobiegawczej i wyznacza im jako zadania: walkę z gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, opiekę nad matką i dzieckiem, przestrzeganie higieny wody i żywności, zajmowanie się pod względem sanitarnym budownictwem i t. d.

Również i co do drugiej ustawy — przeciwgruźliczej — konieczne są jeszcze różne rozstrzygnięcia i postanowienia, mające ustalić jej praktyczny charakter. Projekt ustawy opiera się na sprecyzowaniu form walki z gruźlicą i zabezpieczeniu od zakażenia. Oczywiście z tym wiąże się konieczność rozbudowy szpitalnictwa. A to wszystko wymaga podstaw — finansowych. Kto ich ma dostarczyć? Rząd, samorządy, ubezpieczalnie, instytucje charytatywne? To musi być dokładnie i z góry przesądzone, jeśli ustawa ma stworzyć realne podstawy do samej walki z tą groźną chorobą. A nie ulega wątpliwości, że środki finansowe obejmują bardzo pokaźne cyfry. Jak to w Sejmie stwierdzono, koszt całej akcji wymagałby wstępnego wkładu w sumie 340 miln. zł., a następnie rocznych wydatków około 90 miln. zł. Muszą zatem być zapewnione odpowiednie źródła dochodowe, jeżeli realizacja ustawy nie miałaby utknąć w próżni.

Dobrze się więc stało, że te, tak ważkie — i dla naszej obronności doniosłe— zagadnienia zostaną jeszcze poddane gruntownej rewizji i rzeczowemu rozpatrzeniu, zanim otrzymają formę ustawową.

Nazajutrz też po posiedzeniu Sejmu nad tymi doniosłymi sprawami obradowało zebranie zespołu lekarskiego, będących członkami zespołu lekarskiego stołecznego Obozu Zjednoczenia Narodowego. I tu również stwierdzono, że będące na warsztacie ustawodawczym projekty są „znacznym krokiem naprzód w dziedzinie organizacji zdrowia publicznego" — jednak równocześnie uznano za wskazane podkreślić, że konieczną jest rzeczą:

1) rozszerzyć zakres pomocy lekarskiej, udzielanej przez ośrodki zdrowia na szersze masy ludności;

2) zapewnić stronę materialną ośrodkom zdrowia;

3) nałożyć obowiązek na samorządy uzgadniania akcji finansowania budowy i prowadzenia szpitali przy współpracy państwowej służby zdrowia;

4) opracować ustawę o pokrywaniu leczenia szpitalnego;

5) restytuować ministerstwo zdrowia.

Są to postulaty, niewątpliwie uzasadnione i domagające się uwzględnienia.

Trzeba, aby w okresie kilkumiesięcznym, przegradzającym nas od najbliższej zwyczajnej sesji parlamentu, ważkie zagadnienie publicznej służby zdrowia zostało przedyskutowane i rozważone w jak najszerszym zakresie, by uzgodnione zostały wszystkie potrzeby i środki, jakimi dysponować możemy, a to celem jak najwłaściwszego ujęcia w ramy ustawowe sprawy, od której przecież zależy siła fizyczna pokoleń, a tym samym i zdolność obronna społeczeństwa. **S. B.**

ZE SPORTU

Najazd drużyn zagranicznych na Polskę w czasie świąt

W czasie świąt wielkanocnych bawić będą w Polsce liczne zagraniczne drużyny piłkarskie. Najwięcej drużyn przyjeżdża z Węgier.

W Krakowie wystąpi węgierska drużyna Kispesti. Rozegra ona pierwszego dnia mecz z Cracovią, a drugiego dnia z Wisłą.

W Poznaniu bawić będzie budapeszteński klub Phoebus, który w oba dni świąt walczyć będzie z Wartą.

We Lwowie grać będzie drużyna Rudafok. Pierwszego dnia spotka się ona z Ukrainą, drugiego dnia z Pogonią.

Czwarta węgierska drużyna Nemzeti gra pierwszego dnia świąt w Łodzi z ŁKS., a drugiego dnia w Warszawie z Polonią.

Na Śląsku bawić będzie czołowa drużyna niemiecka V. f. B. Stuttgart. Rozegra ona pierwszego dnia mecz w Chorzowie z KS., a drugiego dnia z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

W Bydgoszczy wystąpi drużyna niemiecka Brandenburger Sportklub, który rozegra dwa mecze z KS. Ciszewski.

Do Wilna ma przyjechać kombinowana drużyna klubów ryskich L. A. S. i A. K. S. Kombinowany ten zespół ma walczyć pierwszego dnia ze „Śmigłym", drugiego dnia z kombinowaną drużyną KPW. Ognisko i Makabi.

SZWEDZCY TENISIŚCI W WARSZAWIE

W czasie świąt wielkanocnych bawić będzie w Warszawie czołowa drużyna tenisowa Szwecji A. I. K. ze Sztokholmu. Rozegra ona mecz na kortach Legii z WKS. Legią. Szwedzi przyjadą w najlepszym składzie z mistrzem Szwecji Schroederem i Valienem. W barwach Legii wystąpią Ignacy Tłoczyński i Spychała.

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO OZHL.

W niedzielę odbyło się walne zebranie krakowskiego Okr. Zw. Hokeja na Lodzie, które wybrało nowe władze z prezesem Hardtem na czele.

Na wniosek delegata Sokoła krakowskiego uchwalono jako dezyderat na walne zebranie Pol. Zw. H. L. wniosek o wyeliminowanie działaczy niechrześcijańskich z PZHL. i poczynienie starań o zmianę statutu PZHL. w tym kierunku.

TRENINGI PIĘŚCIARZY PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

Lwowski Okręgowy Związek Bokserski zawiadamia, że treningi ósemki mistrzowskiej Lwowa, przed mistrzostwami Polski, odbywają się w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18—20 w Hali sportowej przy ul. Jablonowskich 5.

WĘGRZY SĄ ZADOWOLENI Z WYNIKU REMISOWEGO Z POLSKĄ

Prasa węgierska omawiając niedzielny mecz bokserski Polska-Węgry podkreśla przede wszystkim dobrą formę Polaków oraz wysoki poziom meczu i jego dżentelmeński przebieg. Rozstrzygnięcia sędziowskie spotykają się przeważnie z krytycznymi uwagami prasy. W wadze koguciej niektóre dzienniki węgierskie przyznają, że zwycięstwo należało się Koziołkowi. Natomiast w wadze lekkiej, zdaniem prasy, pokrzywdzony został Węgier Mandi. Dzienniki zaznaczają, że gdyby nie załamanie się Nagy'ego, Węgrzy odnieśliby zwycięstwo. Nie mniej jednak wynik remisowy został przez węgierskie koła sportowe przyjęty z dużym zadowoleniem.

Prasa budapeszteńska zamieszcza liczne fotografie z przebiegu spotkania.

„program radjowy"

ŚRODA, 13 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa: „Siadamy do obiadu" — wesoła audycja w oprac. red. H. Kuronia, na wsz. rozgł. P. R. — 13.45 Lw. Gazetka informacyjna w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 13.55 Lw. Płyty. — 14.30 Lw. Muzyka popularna. — 14.55 Lw. Giełda. — 15.00 Lw. Gawęda regionalna. — 15.20 Lw. Wiadomości bieżące. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 „W ojczyźnie białego kotika", pogadanka dla dzieci. — 16.00 Skrzynka językowa. — 16.15 Wieniec pieśni ludowych pomorskich. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Każdy Polak rodzi się żołnierzem", odczyt. — 17.15 Lw. Popularna muzyka kameralna — na wsz. rozgł. P. R. — 17.50 „Służba wojskowa w Polsce niegdyś i dziś" — pogadanka. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Płyty. — 18.20 Lw. „Światło" — misterium wielkopostne A. Rybickiego. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Recytacja prozy. — 19.20 Recital śpiewaczy. — 19.35 „Prawo czytelnika i prawo pisarza" — dialog. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Lw. „Klasycy wiedeńscy w fantazjach orkiestralnych" — audycja muzyczna w wyk. ork. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Koncert chopinowski. — 21.45 Rozmowa wielkotygodniowa. — 22.00 Muzyka religijna. — 22.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka popularna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.15 Sofia. „Cyrulik sewilski" — Rossiniego.
20.00 Londyn Reg. „Faust" — Gounoda.
21.00 Rzym. „Turandot" — Pucciniego.
21.00 Radio Paris. „Na paryskiej fali" — program rozrywkowy.
20.00 Oslo. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.

Wśród wydawnictw

„Młodość w niewoli"

ZUZANNA RABSKA: Młodość w niewoli. Kartki z pamiętnika uczennicy tajnej pensji. Wydanie nowe. Str. 134+1 nlb., 10 ilustracji. Cena zł. 2.80.

Książka p. Rabskiej wskrzesza przed nami ponure czasy martyrologii szkoły polskiej pod rządami osławionego Apuchtina. W szeregu barwnych obrazków oglądanych oczyma uczennicy tajnej pensji zapoznaje nas autorka z atmosferą niesłychanego ucisku i prowokacji, w których pracować musiały tajne szkoły polskie, ukazuje ciekawe postacie nauczycieli i uczniów, oraz liczną galerię prześladowców moskiewskich wszelkiego autoramentu.

Wspomnienia bohaterki opowiadania mają charakter prawdziwych przeżyć. Książka pisana jest lekko, barwnie i zajmująco. Dużo ożywienia wnoszą ilustracje Wacława Siemiątkowskiego.

S. BARBARA ŻULIŃSKA C. R.: Dla Ciebie Polsko. Obrazki z życia Tadeusza Żulińskiego (Romana Barskiego). Str. 82+1 nlb., 7 ilustracji. Cena zł. 1.30.

Książeczka ta, skreślona przez siostrę porucznika Tadeusza Żulińskiego, opowiada nam dzieje jego pięknego żywota od lat dziecinnych do bohaterskiej śmierci na polach pod Kamieniuchą.

Syn i bratanek powstańców z r. 1863 miał Żuliński już we krwi to gorące umiłowanie Ojczyzny, które przez młodzieńcze manifestacje patriotyczne, działalność konspiracyjną w PPS., Związku Strzeleckim i POW. oraz służbę w Legionach Piłsudskiego kazało mu ofiarować młode życie w walce o wolną i niepodległą Polskę.

Proste i serdeczne wspomnienia siostry przybliżą jego piękną postać młodemu pokoleniu, dając mu jeden jeszcze wzór godny naśladowania.

FELIKS BURDECKI: Walka o atom. Biblioteka Fizyczna. Tom 4. Str. 110 + 2 nlb. Cena zł. 1.80.

„Przez setki lat — pisze autor w przedmowie — trwała walka o atom. Bardzo długo ludzie nie nie wiedzieli o owych niepreliczonych zastępach atomów, tworzących wszechświat: gwiazdy, słońce, ziemię i — nasze ciała. Nieprzebrane tłumy atomów krążyły po przewodach nerwowych ludzi myślących, zastanawiających się nad istotą wszechświata, jego sensem i przeznaczeniem. Atomy tworzyły i tworzą tkanki i komórki żywych, świadomych swego bytu istot. Z tysięcy doświadczeń, z niezliczonych godzin żmudnych, naukowych badań, po długiej i uporczywej walce domniemań i przypuszczeń wyłoniło się ustalone pojęcie najmniejszej, niezniszczalnej cząstki materii. Ustalone pojęcie atomu: Czy jednak naprawdę ostatecznie, zupełnie ostatecznie „ustaliło się" pojęcie atomu? Czy z całą pewnością powiedzieć można, czym jest atom? — W bardzo pobieżnym skrócie postaramy się naszkicować etapy tej walki, a doszedłszy do współczesności, spróbujemy sformułować wnioski i przypuszczenia — na przyszłość!"

Książka składa się z rozdziałów następujących: Podwaliny wszechświata, Narodziny atomistyki, Rozwiązania zagadka ciepła, Szlakami nauki od Daltona do Mendelejewa, Nowa zagadka — elektryczność. Tajemnica tęczowej wstęgi, Walka o elektron, Pochód w głąb atomu.

Wykład autora znanego z licznych prac popularyzatorskich z zakresu fizyki i techniki jest jasny, wyczerpujący i ciekawy.

Książkę zdobi szereg portretów i rycin.

problemy młodego pokolenia

Organizacja pracy

Obserwując i analizując ustroje narodów i państw stojących na wyższym poziomie niż Polska, dostrzec można łatwo, że różnica poziomu tkwi w dwóch źródłach, a mianowicie: w organizacji pracy i rozmiarach jej wykonania. Stojące na wysokim poziomie technicznym fabryki, planowo i wygodnie zabudowane miasta i wsie, z wszelkimi urządzeniami zakładów użyteczności publicznej, uregulowane rzeki, gęsta sieć linij kolejowych, autostrad i t. d., i t. d., wszystko to wykonane zostało pracą ludzką, opartą o dobrze przemyślane plany organizacyjne.

Gdy patrzy się na dzieła narodów przodujących — wszystko wydaje się proste i oczywiste. A jednak to proste nie jest. Człowiek chętnie pracował i tworzył coraz nowe dobra, mogące zaspokajać potrzeby ludzkie w ogóle, o ile wzmożona praca i pomysłowość umożliwia mu zaspokajanie coraz w większej mierze jego potrzeb własnych. Żeby to założenie stwierdzić dokumentami, wystarczy porównać wydajność pracy rolników polskich z duńskimi. Rolnik duński doszedł do zbiorów z 1 ha ziemi ornej, w stosunkach klimatycznych bardzo zbliżonych do naszych, w jęczmieniu 40 q (Polska 12 q), pszenicy 30 q (Polska 11.4), żyta 20 q (Polska 11 q), owsa 23 q (Polska 12 q), koniczyny i siana 90 q (Polska 30 q). Wydajność krów duńskich rocznie powyżej 3.200 litrów mleka (Polska 1000). Na przyrost 1 ha tucznika zużytkowuje Dania równowartość 4 ha jęczmienia (Polska 6,5). Nośność kur wynosi 200 jaj rocznie o wadze 64 gr (Polska 100 jaj i 52 gr). Rolnik duński wydaje w stosunku do 1 ha 300 zł. na kupno wytworów przemysłu rzemiosł i dóbr kulturalnych (Polska 35 zł.).

Na to można odpowiedzieć pochopnie, że rolnicy polscy mają za mało oświaty. Nic podobnego; w stosunkach polskich nawet ludzie bardzo wykształceni, tak Polacy, jak i Niemcy i imigranci Duńczycy nie są w stanie produkować tyle z ha i tak dobrej jakości jak w Danii. Powstaje pytanie — dlaczego? Otóż dlatego, że zwyżka plonów z ha, większa wydajność mleka od krów, większa produkcja mięsa i jaj iest w Danii równoznaczna z większym dochodem, bo na zwiększaną produkcję jest zapewniony zbyt po opłacalnych cenach. Natomiast w Polsce zwiększona produkcja wywołuje automatycznie zniżkę cen i trudność znalezienia nabywców na zwiększoną produkcję. Zwyżka plonów jest połączona ze zwyżką nakładów, za wyjątkiem gospodarstw marnujących obornik i odpadki kompostowe. Skoro zwyżka plonów nie daje zwyżki dochodów, wówczas producent nie ma interesu starać się o zwyżkę wytwórczości. Jeżeli mówimy o potrzebie rozbudowy przemysłu, rzemiosł, handlu, ubezpieczeń, wytwórczości kulturalnej i t. d., musimy zastanowić się nad możnością rozbudowy jej zbytu. Ta możność teoretycznie istnieje. Skoro rolnicy polscy wejdą na drogę wydawania na kupno wytwórczości miejskiej sum równych rolnikowi duńskiemu w stosunku do 1 ha, wówczas rozbudowa przemysłu rzemiosł i t. d. przybierze również realną możliwość. Chcąc powiększać wytwórczość rolnictwa w oparciu o opłacalne ceny, trzeba dostosowywać zarobki świata pracy umysłowej i fizycznej do wzrastającego poziomu wytwórczości wsi i miast.

Przeciętna rodzina robotnicza w krajach przodujących wydaje rocznie na kupno artykułów spożywczych pochodzenia rolniczego około 1.200 zł., urzędnicza około 1.500 zł. W Polsce przeciętne zarobki głowy rodziny robotniczej są mało większe od 1.200 zł., a głów rodzin urzędniczych około 2.500 zł. Podział zarobków tak rodzin urzędniczych jak i robotniczych na zachodzie Europy jest przeprowadzony w ten sposób, że 1/3 zarobków idzie na wyżywienie, 1/3 na mieszkanie, 1/3 na ubranie, kształcenie dzieci i różne potrzeby kulturalne.

Młode pokolenie polskie musi gruntownie przygotować się do rozwiązywania zagadnień ustrojowo - organizacyjnych. Pokolenie to zbyt pochopnie przyswaja sobie różne hasła i frazesy i operuje nimi z dużą pewnością. Za mało skłonności przejawia się w młodym pokoleniu do analizowania haseł i takiego organicznego przepracowywania ich, żeby mogły przyjmować realne kształty i służyć pożytkowi obywateli i państwa.

Przyczyny tej powierzchowności i zapalności tkwią w tym, że dynamiczne młode pokolenie rwie się do czynu i zbyt często entuzjazmem chce zastępować niedomagania organizacyjne. Niestety, sam entuzjazm nie może zastąpić praw techniki i zasad dobrej organizacji. W kraju daje się odczuwać brak dobrych wzorów organizacyjnych, na analizowaniu których młodzież mogłaby zaprawić się do sprawnego i realnego myślenia. Stąd należy wyprowadzić wniosek, że naprawdę uzdolnionym jednostkom z młodego, wykształconego, a nawet wiejskiego robotniczego środowiska trzeba ułatwiać praktyki zagraniczne i to w tych krajach, które doszły czy dochodzą do dobrobytu kultury i tężyzny państwowej pracą i dobrą jej organizacją.

Młode polskie pokolenie może dokonać wielkich czynów dla narodu i państwa, ale wielkie czyny wymagają nie tylko dobrej woli, lecz dokładnego opanowania i zrozumienia skomplikowanych zagadnień społeczno-państwowych. Opanować i zrozumieć można tylko to, z czym człowiek zetknie się w praktycznym wykonaniu i wypróbuje własne siły.

Młodzież polska musi zrozumieć, że przyszłość jej zależeć będzie od dojrzałości do objektywnego rozwiązywania skomplikowanych zagadnień ustrojowo - organizacyjnych, od tempa pracy twórczej, opartej o dobrą organizację, aby dopędzać i prześcigać narody przodujące. A tempo pracy wymaga rozsądku i dokładnego przetrawienia planów pracy, by nie tworzyły się w niej przerwy czy zatory.

———

Wielka Wystawa polskich malarzy w Budapeszcie

(Korespondencja własna „Dz. Polskiego")

Budapeszt, w kwietniu

Coraz bardziej zacieśniające się stosunki Polski z Węgrami otworzyły niedawno sale budapeszteńskiego Domu Artystów, gromadząc w nim co najprzedniejsze zbiory polskiej sztuki malarskiej.

Nowootwarta, obecna wystawa jest czwartą z rzędu wystawą polskich artystów malarzy, jakie Budapeszt miał możność oglądać na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat. W rzędzie młodych malarzy polskich, starsze pokolenie budapeszteńczyków odszukało nazwiska już nie raz oglądane, jak n. p. Mehoffera, o którym przed paru laty jeden z młodych ówczesnych malarzy węgierskich powiedział, że posiada „talent, który powinien go daleko zaprowadzić". Mehoffer przyjechał wtedy z jednym tylko, lecz niezwykle oryginalnym „portretem nieznajomej kobiety" jak podaje jeden z krytyków węgierskich. (Piszący te słowa ma jednak poważne wątpliwości, czy tą nieznaną kobietą nie była przypadkiem jego Madonna), — teraz, pierwsza sala wystawy pełna jest śmiałych projektów naszego świetnego rodaka krakowianina, z dziedziny malarstwa na szkle. Obok Mehoffera, niezrównaną jaskrawością barw ożywia salę Zofia Stryjeńska, dążąca w swoim stylizowanym rysunku do wydobycia maksimum prymitywu.

W następnych salonach rojno od całej plejady różnych talentów, dobrze znanych nazwisk, jak: Pruszkowski, Szperber, Lam, Borowski, Rafał Malczewski i inni. Nie brak i mistrzów starej daty, z twórcą sławnej „Trójki", Chełmońskim na czele.

Osobne dwie sale poswięcone polskim akwarelistom, wśród których na pierwszym miejscu spotykamy genialnego „Wyczóła", Pankiewicza, Podkowińskiego i niezrównanego impresjonistę Jacka Malczewskiego. Olga Boznańska i Julian Fałat uzupełniają grono reprezentantów polskiej sztuki akwarelistycznej.

Jednakże punktem centralnym obecnej wystawy jest sala kolumnowa, gromadząca na swych ścianach arcydzieła polskiego malarstwa historycznego, reprezentowanego prawie wyłącznie przez mistrza Matejkę. Niekłamany entuzjazm wzbudza jego ogromny „Batory pod Pskowem". Zainteresowanie tym obrazem jest tym większe że zwiedzający Wystawę wiedzą, że w żyłach tego wielkiego monarchy polskiego, księcia siedmiogrodzkiego, płynie czysta krew węgierska.

W dalszych salach zgromadzono co najlepsze i najcharakterystyczniejsze eksponaty z dziedziny rzeźbiarstwa. Pomiędzy całą masą więcej lub mniej znanych nazwisk, odszukujemy z łatwością rzeźbione w drzewie głowy Ksawerego Dunikowskiego, przeznaczone do ozdobienia wawelskich kasetonowych sufitów.

Nakoniec wspomnieć należy, że i grafika polska znalazła na wystawie pomieszczenie, z wybijającym się na czołowe miejsce wśród grafików polskich, Władysławem Skoczylasem. Az.



NOWE NIEMCY I EUROPA

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

jenne ramy ich bytowania, ignorując ze ślepym uporem te niemieckie konieczności życiowe, których zaspokoić w tych ramach Niemcy nie mogli i z powodu których próbowali je rozsadzić orężem w włoskiej wojnie. Nie chcąc i nie mogąc udzielić Niemcom przestrzeni do ekspansji w Europie, mocarstwa zachodnie odmówiły im jej również poza Europą, zazdrośnie strzegąc swych „pustych imperiów" kolonialnych. I przy tym wszystkim spodziewały się jeszcze od Niemiec pokoju, którego jedyną podstawą miała być naiwna frazeologia genewska. Nie inaczej postępował Zachód z Italią. Za to właśnie płaci teraz Austrią i pewnie zapłaci Czechami.

Reasekuracja

Wzmożona potęga Niemiec zmusza inne państwa europejskie do wzajemnej reasekuracji. Objawy tego mnożą się ostatnio, dość przypomnieć tendencje gen. Franco do stworzenia unii romańskiej (Hiszpania, Włochy, Francja) w oparciu o Anglię, przyspieszone tempo układów włosko-angielskich, wizyta regenta Horty'ego w Warszawie oraz ministra Becka w Rzymie. Bariera ochronna (oczywiście bez prowokowania Trzeciej Rzeszy) jest sprawą najbliższych lat polityki europejskiej.

W zakończeniu swych wywodów „Przegląd Powszechny" stwierdza, że wzmocnienie pozycji Polski nad Bałtykiem musi być rozbudowane tak, aby nawiązanie stosunków z Litwą przybrało charakter głęboki i trwały:

Ale przeobrazić je w tym stopniu, jaki byłby konieczny, ażeby nam unia z Litwą mogła zrównoważyć zabór Austrii, zdolne są te poczynania tylko o tyle, o ile polityka gospodarcza zdoła wytrzymać wyścig zbrojeń z mocarstwami.

Piękne było i moralnie wartościowe poruszenie „zdekomponowanej" opinii polskiej podczas pochodu wojsk na Wileńszczyźnie. Zacieśniły się węzły uczuciowe pomiędzy społeczeństwem, armią i wodzem, który na jej czele u granicy stanął. Ażeby jednak owoce tego poruszenia, jak i samej demonstracji zbrojnej nie zwiędły w zarodku, na to jest tylko jeden sposób, o którym „ceterum censeo" w końcu każdego niemal sprawozdania. W odbudowie gospodarstwa narodowego trzeba porzucić powolne metody „oblężnicze" i przejść do szturmowych. „Zmotoryzować" politykę ekonomiczną, nie cofać się przed sforsowaniem dostępu w nowy ustrój. „Fakty dokonane" na tej drodze, jak szybka realizacja COP-u, same przez się zapewnić mogą najskuteczniejszą kompensatę za Austrię i wiodłyby do kompensat politycznych. W tych faktach, jeszcze niestety nie dokonanych, leży też klucz trwałego zjednoczenia narodu z państwem, najpewniejsza gwarancja niepodległości i mocarstwowości.

(p.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Obroty portu gdyńskiego w marcu

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego za miesiąc marzec r. b. wyniósł 740,7 tys. t. wobec 677.4 tys. t. w miesiącu lutym r. b. oraz 749,6 tys. t. w marcu r .ub. i 600,3 tys. t. w marcu 1936 r. Miesiąc sprawozdawczy wykazuje więc 9,3 proc. wzrostu w porównaniu z lutym r. b., 1,2 proc. spadek w stosunku do marca r. ub., oraz 23,4 proc. wzrost w porównaniu z marcem 1936 r. Obroty zamorskie w miesiącu sprawozdawczym wyniosły 732,8 tys. t. wobec 674,3 tys. t. w lutym r. b. (8,7 proc. wzrost), 742,1 tys. t. w marcu r. ub. (1,2 proc. spadek) oraz 583.8 tys. t. w marcu 1936 r. (25.5 proc. wzrost). Przywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym wynosi 128.4 tys. t. i wykazuje 7,1 proc. spadek w porównaniu z lutym r. b., 15.8 proc. spadek w stosunku do marca r. ub. oraz 33,6 proc. w porównaniu z marcem 1936. Wywóz zamorski w miesiącu sprawozdawczym wynosi 604,4 tys. t. i wykazuje 12,8 proc. wzrost w porównaniu z lutym r. b., 2,5 proc. wzrost w stosunku do marca r. ub. oraz 23,9 proc. wzrost w porównaniu z marcem 1936 r. Obroty przybrzeżne łącznie z W. M. Gdańskiem wykazują spadek przywozu, który wyniósł 106 ton wobec 150 ton w lutym r. b., oraz wzrost wywozu, który wyniósł 1,238 ton wobec 705 ton w lutym r. b. Obroty z wnętrzem kraju drogą wodną wykazują wzrost przywozu z 957 ton w lutym do 2.532 ton w marcu oraz wzrost wywozu z 1.336 t. do 4.013 ton w tych samych miesiącach. Ruch pasażerów utrzymuje się nadal na bardzo niskim poziomie, wykazując nawet nieznaczny spadek wyjazdów.

Ruch statków analogicznie do obrotów towarowych wykazuje w porównaniu z miesiącem lutym wzrost ilości oraz pojemności statków; przyszło bowiem 472 (452) statki o poj. 471,4 tys. trn. (433,1 tys. trn.), wyszło zaś 477 (438) statków o poj. 477,6 tys. trn (424,9 tys. trn.). Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni w marcu r. b. wyniósł 998 trn. wobec 958 trn. w lutym. Średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie wyniosła 55 wobec 51 w lutym, a średni postój statków 52,7 godz. wobec 55,6 godz. w lutym. Kolejność bander ukształtowała się następująco: Szwecja, Polska, Dania, Finlandia, Niemcy, Grecia, Włochy, Anglia, Norwegia, St. Zjedn. A. P., Estonia, Łotwa, Holandia, i t. d.

ZNIŻKI OSOBOWE NA X TARGI KATOWICKIE

Ministerstwo Komunikacji w związku z X Targami Katowickimi, które odbędą się w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r., przyznało ulgi osobowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej z Katowic na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Wszelkich informacyj na życzenie udziela Zarząd Targów Katowickich, ul. Stawowa 14.

„TYGODNIK HANDLOWY"

Ukazał się numer samochodowy „Tygodnika Handlowego" (organ Stowarzyszenia Kupców Polskich), znacznie rozszerzony i opatrzony wielu ilustracjami. Numer ten w sposób wyczerpujący szeregiem artykułów naświetla problem motoryzacji w Polsce, jej świats i cienie, jak: organizację handlu samochodowego, warunki sprzedaży, organizację rynku samochodowego, nasze możliwości na przyszłość i w. i.

Wpłata Lasów Państw. do Skarbu w r. 1937-38

W ubiegłym roku budżetowym Państwa, t. j. w okresie od 1 kwietnia 1937 r. do 31 marca 1938 r. Lasy Państwowe wpłaciły do Skarbu 45.700 tys. zł. zamiast preliminowanych 43,700 tys. zł.

Jak wiadomo, Lasy Państwowe pokrywają z własnych wpływów wszelkie podatki państwowe i samorządowe, wydatki na uposażenia swego personelu oraz na emerytury, dalej wydatki na eksploatację, odnowienie i ochronę lasów, na inwestycje i t. p.

Należy przy tym podkreślić, że w omawianym okresie sprzedaże na cele społeczne po ulgowych cenach objęły znaczne ilości drewna.

Służba wojskowa i egzamin mistrzowski

Do egzaminu mistrzowskiego mogą być dopuszczone m. in. te osoby, które przedłożą zaświadczenie starostwa o samoistnym nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu co najmniej 6 lat. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ostatnio wyjaśniło, że czas odbywania służby wojskowej nie jest uważany za przerwę w wykonywaniu rzemiosła, a zaliczony może być do powyższego sześcioletniego okresu tylko wówczas, jeżeli kandydat na mistrza pracował w formacji wojskowej w danym rzemiośle, a rodzaj jego pracy był równoznaczny z pracą samoistnego rzemieślnika, co musi być udowodnione odpowiednim świadectwem przełożonych władz wojskowych. Pismo Ministerstwa Nr. P. R. VI. 2. X. z dnia 26. I. 1938 roku.

Giełda

WALUTY

Belgi belg 89.67 — 89.20, dolary amer. 530 — 527 1/2, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 295.69 — 293.95, franki franc. fr. szwajc. 122.30 — 121.50, funty ang. 26.47 — 26.31, guld gd. 100.25 — 99.75, kor. czesk. 15.00 — 12.50, kor. duń. 118.10 — 117.25, kor norw. 132.98 — 132.00, kor. szw. 136.39 — 135.40, liry włoskie 24.10 — 23.00, marki fińskie 11.72 — 11.25, marki niem. 106.00 — 102.00, marki srebrne 120.00 — 115.00, Tel Aviv 26.2 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 64.75, 3 inwest. 1 em. 82.00 — serie 91.00 — 91.25, 3 inwest. 2 em. 80.75 — serie 89.50 — 89.75, 5 konwersyjna 60.50 — 69.75 — 69.63, 4 premj. dolarowa 42.00, 4 konsolidacyjna 66.75.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 114.00, Lilpop 69.00, Norblin 81.00, eOstrowiec 55.00, Starachowice 37.00, Haberbusch 47.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.45 — 89.67 — 89.23, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.00 — 10025 — 99.75, Amsterdam 294.95 — 295.69 — 294.21, Kopenhaga 118.10 — 117.50, Londyn 26.40 — 26.47 — 26.33, N. Jork kabel 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, Oslo 132.98 — 132.32, Paryż 16.48 — 16.68 — 16.28, Praga 18.52 — 18.57 — 18.47, Sztokholm 136.39 — 135.71, Zurych 122.00 — 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 28.01 — 27.87, Helsinki 11.69 — 11.72 — 11.66, Montreal 528 3/8 — 526 7/8, Teel Aviv 26.47 — 26.33.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 440 ton, tend. chwiejna. Żyto obrót 428 ton, tend. chwiejna. Jęczmień obrót 215 ton, tend. l. zniżk. Owies obrót 10 ton, ten. l. zniżkowa.

Obrót ogólny 1.852 ton.

Od 15-go do 18-go kwietnia 1938 r. włącznie Giełda nieczynna.

Żyto I. standart 19.00—19.25,, II. standart 18.25—18.50. Jęczmień przem. 16.00 do 16.50, pastewny 15.00—15.25. Owies I. standart 20.25—20.50, I. A. stand. 19.25—19.50, II. stand. 18.75—19.25, II. A. stand. 18.00 do 18.50, zadeszczony 16.75—17.25. Mąka żytnia razowa 0.95 proc. 22.75—23.25. Łubin niebieski 15.00—15.50, żółty 16.00—16.50.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

KURBAN SAID

Ali i Nino

11

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

Był to duży ogród, pełen kurzu, smutnych drzew i asfaltowanych ulic. Po prawej stronie wznosił się stary mur forteczny, w pośrodku błyszczał biały marmur kolumn doryckich kasyna miejskiego. Miejsca między drzewami wypełniały niezliczone ławki. Kilka zakurzonych palm dawało schronienie trzem flamingom, które wpatrywały się nieruchomie w czerwoną kulę zachodzącego słońca. W pobliżu kasyna znajdował się staw, a raczej olbrzymi, okrągły i głęboki basen, wyłożony kamiennymi płytami, który, według zamiaru zarządu miasta, miał być wypełniony wodą i ożywiony pływającymi po niej łabędziami. Ale zamiar ten nigdy nie został urzeczywistniony. Woda była za droga, a łabędzi nie było w całym kraju ani na lekarstwo. Basen więc rozwierał się ku niebu pusty, jak wyżarte oko zmarłego cyklopa.

Usiadłem na jednej z ławek. Słońce przeświecało przez zagmatwany labirynt czarnych, czworogrannych domów i ich płaskich dachów. Cień stojącego za mną drzewa wydłużył się. Obok mnie przeszła kobieta z zasłoną w niebieskie paski, kłapiąc pantoflami. Z poza zasłony wyzierał jak drapieżny ptak, długi, hakowaty nochal. Nos węszył mnie, więc odwróciłem się. Uczułem nagle dziwne zmęczenie. Jak to dobrze, że Nino nie nosi zasłony i nie ma długiego, hakowatego nosa. Nie, nigdy nie kazałbym Nino nosić zasłony... A może przecież?... Już nie wiedziałem dokładnie. Widziałem twarz Nino w blasku zachodzącego słońca. Nino Kipiani - piękne gruzińskie nazwisko, szanowni rodzice z europejskimi skłonnościami. Co mnie to obchodziło? Nino miała białą cerę i duże, śmiejące się, błyszczące, ciemne kaukaskie oczy, przysłonięte długimi, delikatnymi rzęsami. Tylko Gruzinka może mieć oczy tak pełne radości i dobroci. Więcej nikt na świecie. Ani Europejka, ani Azjatka. Wąskie brwi, kształtu półksiężyca i profil madonny. Zrobiło mi się smutno. Zasmuciło mnie to porównanie. Tyle jest na wschodzie porównań dla mężczyzny. Ale dla tej kobiety jest tylko jedno: z chrześcijańską Miriam, symbolem obcego, niezrozumiałego świata.

Pochyliłem głowę. Przede mną leżała wyasfaltowana droga ogrodu gubernatora, pokryta pyłem wielkiej pustyni. Piasek aż raził w oczy. Przymknąłem powieki. Nagle tuż koło mnie zadźwięczał wesoły, swobodny śmiech:

— Święty Jerzy! Patrzcie na tego Romea, który śpi, oczekując swojej Julii.

Zerwałem się na równe nogi. Obok mnie stała Nino. Ciągle jeszcze ubrana była w skromny, granatowy mundurek liceum św. Tamary. Była bardzo smukła, o wiele za smukła jak na upodobania wschodu. Ale właśnie ta wada budziła we mnie jakieś uczucie tkliwości. Nino miała szesnaście lat, a znałem ją od pierwszego dnia, w którym ulicą Mikołajewską szła do liceum.

Nino usiadła. Oczy jej błyszczały za delikatną firanką podgiętych, gruzińskich rzęs.

— A więc zdałeś? Trochę się bałam o ciebie.

Objąłem ją ramieniem.

— Zdenerwowałem się nieco. Ale widzisz, Allach pomaga nabożnym.

Nino uśmiechnęła się.

— Za rok ty u mnie musisz objąć rolę Pana Boga. Liczę na to, że podczas naszego egzaminu będziesz siedział pod moją ławką i podpowiadał mi matematykę.

Było to ułożone od wielu lat, od tego dnia, gdy dwunastoletnia Nino, rozpływając się we łzach, przybiegła do nas podczas wielkiej pauzy, i pociągnęła mnie z sobą do swojej klasy, gdzie następnie przez całą godzinę siedziałem skulony pod jej ławką i podpowiadałem jej rozwiązania zadań matematycznych. Od tego czasu jestem w oczach Nino bohaterem.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

13 kwietnia	**Sroda** Justyny Jutro: Wiecz. Pańska Wschód słońca 4·46 Zachód „ 18·29

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Środa, 13. IV. 7.30 „Rose Marie".
Czwartek 14. IV. Teatr nieczynny.
Piątek, 15. IV. Teatr nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 13. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".
Czwartek, 14. IV. Teatr nieczynny.
Piątek, 15. IV. Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „W Cztery Oczy".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Więzień królewski".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Perły korony".
GLORIA: „Szyfr 77" i „Ta albo żadna".
GRAŻYNA: „Dunia, córka pocztmistrza".
KOPERNIK: „Ślepy zaułek".
MARYSIENKA: „Muziaczek".
METRO: „Don Bosco".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Manewry Huzarskie".
PAX: „Golgota".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
STYLOWY: „Huragan" i rewia.
ŚWIT: „Dziewczęta z Nowolipek".
TON: „Miasto w płomieniach" i „Król Galahad".
UCIECHA: „Dzikie ścieżki".

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt", Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.

FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5 — „Jugosławia": Sarajewo, Dubrownik, Mostar

Doniosłe ulgi dla rolników
Regulowanie zadłużenia

W Dzienniku ustaw Rz. P. Nr. 21 ukazały się rozporządzenia Ministerstwa Skarbu, w sprawie oznaczenia papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych, oraz rozporządzenie o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi.

Rozporządzenie „w sprawie oznaczenia papierów wartościowych przy spłacie długów rolniczych" dopuszcza spłatę papierami po kursie 90 procent wartości nominalnej długów rolniczych powstałych przed 1 lipca 1932 r. wobec instytucji, ubezpieczeń społecznych, banków, przedsiębiorstw i instytucji państwowych lub komunalnych, przedsiębiorstw bankowych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie, Komunalnych Kas Oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu, Gminnych Kas Pożyczkowych Oszczędności, oraz Spółdzielni Kredytowych, należących do Związku Rewizyjnego, których listę ustalił Minister Skarbu. — Posiadacze gospodarstw wiejskich grupy „A" mogą przeto swe długi do powyższych instytucji spłacać w wypadkach nie zawarcia układów konwersyjnych w trybie Banku Akceptacyjnego bez względu na to, czy ponoszą oni winę nie zawarcia takich układów.

Rozporządzenie „o spłacie papierami wartościowymi długów rolniczych, objętych układami konwersyjnymi", uprawnia dłużników, którzy pozawierali układy konwersyjne w trybie Banku Akceptacyjnego do spłaty w okresie do 31. XII. 1934 rat kapitałowych od wierzytelności, objętych układami a płatnych w terminach ustalonych w układach konwersyjnych. — wyszczególnionymi w tym rozporządzeniu papierami wartościowymi po kursie 90 procent ich wartości nominalnej.

Przeto rolnicy, spłacając powyższe długi papierami wartościowymi, uzyskać będą mogli faktycznie przez różnicę między kursem giełdowym papierów, a kursem spłaty długów, nawet kilkudziesięciu procentową obniżkę spłacanego kapitału, czy rat kapitałowych. Ze względu więc na ważność tych rozporządzeń, przynoszących rolnikom duże ulgi, winni rolnicy z powyższymi rozporządzeniami dokładnie się zapoznać, gdyż przyczynić się one muszą do dalszego regulowania zadłużenia rolniczego.

Dożywianie dzieci bezrobotnych w marcu

Liczba towarzystw polskich, zrzeszonych w Komitecie zwiększyła się do cyfry 100. Akcją dożywiania objęto ogółem 21.705 dzieci. Z drugich śniadań korzystało 12.315 dzieci, z obiadów 5.846, z podwieczorków 3.188, z całodziennego utrzymania 356. Wydano razem 468.057 porcyj. Podział dzieci według wieku: korzystało z dożywiania 2.181 dzieci przedszkolnych, 14.746 szkolnych, 1.994 pozaszkolnych. Według płci: 8.967 dziewcząt i 9.954 chłopców. Według wyznania: rzymsko-kat. 10.512 dzieci, grecko-kat. 3.475, mojżesz. 4.797, innych wyznań 137. Rozdano 139 swetrów. Akcja higieniczno-lekarska objęła 646 dzieci. Ogólny koszt akcji dożywiania wynosił 28.049 zł

POCIĄG WYCIECZKOWY DO JANOWA

Od 15 maja do 15 września br. kursować będzie ze Lwowa do Janowa w niedzielę i święta pociąg wycieczkowy. Pociąg ten odchodzić będzie ze Lwowa o 13.50, przyjazd Janów 14.42. Powrót z Janowa o 19.59, przyjazd do Lwowa o 20.50.

Ciemna Jutrznia

(a) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w kościołach tradycyjne nabożeństwa wielkotygodniowe, które są przygotowaniem do wielkiego dnia Zmartwychwstania Pańskiego. Rozpoczynają się w Wielką Środę nabożeństwem Ciemnej Jutrzni, która odprawiana jest przez trzy dni. Nabożeństwo zwane jest tak dlatego, ponieważ gasi się wszystkie światła na znak głębokiej żałoby, jak niemniej dla przypomnienia ciemności, które pokryły ziemię w chwili śmierci Jezusa. Nabożeństwo to, obecnie popołudniowe, odbywało się w dawniejszych latach w nocy i trwało do rana. W miarę jak świt następował, gaszono kolejno pochodnie.

W czasie nabożeństwa zaświeca się 6 świec na ołtarzu i 15 na trójkącie przed ołtarzem i po każdym psalmie gasi się jedną z nich, pozostawiając płonącą tylko jedną świecę, którą wynosi się, by za chwilę przynieść ją z powrotem. Świece te symbolizują Chrystusa i jego uczniów, niezgaszona świeca symbolizuje Chrystusa, Jego Śmierć i Zmartwychwstanie, inne gaszone wy obrażają chwilowe załamanie się uczniów. Przy końcu Jutrzni na znak zamieszania, które powstało przy konaniu Chrystusa na Golgocie, księża psałterzami i brewiarzami uderzają o ławki.

Budowa kościoła św. Wincentego a Paulo

Komitet Budowy pod przewodnictwem nowego prezesa p. J. Kantego Pfaua przygotowuje się, by rozpocząć dalsze prace przy budowie kościoła. Plany opracowane przez inż.-arch. Todorowskiego złożono w Zarządzie Miejskim, zaś kierownik budowy inż.arch. M. Koczur organizuje aparat do dalszego prowadzenia robót.

Protektorat prac komitetu przyjęli: J. E. ks. arcybiskup Twardowski, p. wojewoda lwowski dr. Biłyk i p. prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski.

Wstrząsający wypadek na ulicy Kazimierza Wielkiego

(a.) W dniu wczorajszym o godzinie 9-tej rano wydarzył się na ulicy Kazimierza Wielkiego wstrząsający wypadek. Z chodnika na przeciwległy chodnik przechodził przez jezdnię 57-letni Stefan Kordylak, gospodarz z powiatu gródeckiego. Gdy znalazł się na środku jezdni, nadjechał samochód ciężarowy łódzki, a Kordylak chcąc usunąć się, został potrącony przez nadjeżdżający wóz tramwajowy. Potrącony upadł na bruk jezdni i doznał ciężkiego uszkodzenia głowy, w szczególności rany głębokiej na policzku. — Wśród nieprzeliczonego zbiegowiska zjawiło się Pogotowie Ratunkowe, które z powodu defektu auta sanitarnego, przybyło autodorożką na miejsce wypadku i przewiozło Kordylaka do szpitala powszechnego.

Czas najwyższy, by społeczeństwo pospieszyło Pogotowiu z pomocą finansową na kupno nowego wozu, z ogólnego bowiem uznania tej wielce humanitarnej instytucji, samochód sanitarny bynajmniej nie powstanie.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a) Na ul. Żółkiewskiej potrącony został wczoraj wieczorem przez autodorożkę 50-letni Izak Steiger (ul. Tatarska 2), który doznał ogólnych potłuczeń i przewieziony został przez szofera M. Petrusińskiego do szpitala powszechnego.

WŁAMYWACZE W MAGAZYNIE STUDENTÓW POLITECHNIKI

(a.) Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do magazynu prowiantowego jednej z organizacji samopomocowych technickich przy ulicy Issakowicza 18, i skradli tam artykuły spożywcze wartości 258 zł.

NIEPOWODZENIE ZŁODZIEJA

(a.) Do aresztów policyjnych odstawiony został w dniu wczorajszym Chaim Firing (ul. Berka Joselowicza 22), przytrzymany na kradzieży gotówki na szkodę Kajetana Golczewskiego.

TEATR

— OSTATNIE PRZEDŚWIĄTECZNE PRZEDSTAWIENIE OPERETKI „ROSE MARIE" W T. WIELKIM dziś w środę wiecz. w dosk. obsadzie: Ankwicz-Szyjkowska, Bielicka, Karna, Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Maciejewski, Nieprzewski, Więckowski, Zanel, z występem znakomitej pary baletowej M. Kołpikówny i E. Paplińskiego, w reż. F. Kuligowskiego, w oprac. muz. J. Munda, w imponującej wystawie dekoracyjno-kostiumowej projektu M. Różańskiego. Abon. 19.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „MAŁŻEŃSTWO JAKICH MAŁO" W T. ROZM. w okresie przedświątecznym dziś wieczorem w świetnie zgranej premierowej obsadzie: Mazarek..wna, Paszkowska, Kruszelnicka, Pitołajówna, Rawska, Guttner, Kalinowski, Lewicki, Przystawski, Szymański, Szletyński. Abon. 18.

— PONIEDZIAŁKOWE ŚWIĄTECZNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA wypełnią: w Teatrze W. rozkosznie melodyjna operetka „Rose Marie", w Teatrze Rozm. przezabawna komedia „Małżeństwo jakich mało". Ważne abon.

— X. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W TEATRZE W. odbędzie się 19 bm. wieczorem pod dyr. znakomitego dyrygenta I. Neumarka z udziałem światowej sławy solisty wirtuoza na skrzypcach S. Goldberga.

— WYSTĘPY POLSKIEGO BAŁETU REPREZENTACYJNEGO po wielkich sukcesach za granicą odbędą się we Lwowie na scenie Teatru Wielkiego tylko w dniach 22 i 23 bm. wieczorem. Słynny balet reprezentacyjny pod dyr. artystyczną Br. Niżyńskiej, pod kier. muzycznym znakomitego dyrygenta M. Mierzejewskiego, wystąpi w pełnym zespole wybitnych solistów z laureatką międzynarodowego konkursu tanecznego Olgą Sławską na czele. Przedsprzedaż biletów na niezwykle atrakcyjne występy rozpoczęła się już w kasach.

— NOWE PREMIERY TEATRÓW. W reżyserskim przygotowaniu K. Borowskiego, w pierwszorzędnej obsadzie zespołu, znajduje się jedna z najlepszych polskich komedii znakomitego pisarza Wł. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", która będzie najbliższą premierą Teatru Rozm. Jednocześnie rozpoczęły się próby przygotowawcze z nowego utworu H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", apoteozującego bohaterskie dzieje naszego miasta od jego powstania do dni dzisiejszych, który będzie nową premierą Teatru W.

RADIO

— BIEG SZTAFETOWY RASZYN—WARSZAWA. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju i Warszawski Zw. Lekkoatletyczny przy współudziale P. R. organizują w stolicy 24. IV. br. doroczny, wiosenny Sztafetowy Bieg Raszyn-Warszawa o nagrodę przechodnią P. R. w postaci pucharu wędrownego. O dużym zainteresowaniu, jaki wzbudził bieg w szerokich kołach sportowych, świadczy rekordowa wprost liczba zgłoszonych sztafet zawodników. Zgłoszono dotychczas około 20 sztafet z ponad 700 zawodników. Trasa biegu została ustalona następująco: Raszyn — szosa Rakowska, Aleja Grójecka, Aleja Jerozolimska, Bracka, Pl. 3 Krzyży, Al. Ujazdowskie, Piusa XI., Myśliwiecka, Łazienkowska i Stadion Wojska Polskiego. Prócz zakończenia biegu Raszyn-Warszawa, na stadionie W. P. odbędą się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników stolicy.

— ROZMOWY WIELKOTYGODNIOWE. Poza audycjami muzycznymi i literackimi, związanymi charakterem z nastrojem Wielkiego Postu — organizuje P. R. dwie audycje, poświęcone rozważaniom Wielkiego Tygodnia. Będą to dwie rozmowy rekolekcyjne księdza J. Ziei z Polesia w dniach 13 i 14 kwietnia o 21.45.

— HENRYK SZTOMPKA GRA. Solistą koncertu chopinowskiego 13. IV. o 21 będzie pianista H. Sztompka.

— SZKOŁA A OBRONNOŚĆ KRAJU. P. R. nada w okresie od 6 bm. do 8 czerwca br. cykl 10 pogadanek na temat „Szkoła a obronność Kraju", które wygłaszane będą w każdą środę. — Pogadanki powyższe są przeznaczone przede wszystkim dla nauczycielstwa w szkołach wszelkiego typu i służyć mają do uświadomienia nauczycielstwu zadań, wypływających z konieczności przysposobienia młodzieży do obrony kraju. Ze względu na szczególną doniosłość wymienionego cyklu pogadanek, Ministerstwo prosi o zwrócenie na nie uwagi nauczycielstwa i zachęcenia do ich wysłuchania.

ODCZYTY I WYSTAWY

— SEKCJA GEODEZYJNA POL. TOW. POLITECHNICZNEGO we Lwowie zawiadamia, że 13. bm. o 18.30 w sali P. T. P. ul. Zimorowicza 9 odbędzie się odczyt p. prof dr. h. c. T. Banachiewicza z Krakowa: „Zasady nowej techniki metody najmniejszych kwadratów". Goście wprowadzeni przez członków i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

ZEBRANIA

— BELINIACY! Komenda lwowsk. Koła Beliniaków zawiadamia, iż odbyło się Walne Zebranie Koła, na którym wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Komendant Koła: mjr. Wiernicki K., zastępca Koła pułk. Taszewski M., sekretarz Giebułtowicz L., skarbnik dr. Karpiński. Miesięczne zebrania Koła odbywają się w pierwszy piątek każdego miesiąca o 18-tej w budynku Zw. Legionistów przy ul. Jabłonowskich 11. Wszelką korespondencję należy kierować na ręce sekretarza, ul. Kordeckiego 5, II. p.

RÓŻNE

— DYR. OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie zawiadamia, że w okresie od 13 bm. godz. 16 do 16 bm. godz. 18 na pociągi dalekobieżne odchodzące z Warszawy Głównej, Wschodniej, Wileńskiej i Gdańskiej obowiązywać będą kupony, które dołączone będą bezpłatnie do biletów. Podróżni, którzy będą mieli już bilety powrotne, powinni również nabywać kupony. Przedsprzedaż biletów na pociągi odchodzące w wyżej podanym okresie rozpocznie się 12 bm. o 8-mej.

— Z TOW. NAUKOWEGO WE LWOWIE. W uzupełnieniu sprawozdania z przebiegu pogrzebu śp. prof. dra Leona Pinińskiego podaje Sekretariat Generalny Towarzystwa, że imieniem Polskiej Akademii Umiejętności oraz Towarzystw Naukowych we Lwowie i w Warszawie przemawiał prof. dr. Jan Hirschler, wiceprezes Towarzystwa Naukowego we Lwowie.

— ZNIŻKA CEN W ARTYKUŁACH SPOŻYWCZYCH. Kongregacja Kupiecka, Sekcja Kolonialno-Spożywcza i Stow. Kupców Detalistów działu spożywczego we Lwowie, po uzgodnieniu z Zarz. Miej. podają do wiadomości kupców właścicieli sklepów spożywczych o zniżce cen, która obowiązuje od 12 IV. br. na krupki perłowe C 40 gr. za 1 kg., na krupki jęczmienne II. P. 30 gr. za 1 kg., pencak nr. 10 30 gr. za 1 kg. Powyższe organizacje polecają sprostować w cennikach ceny z marca b. r. przez naklejenie na cenniku niniejszego komunikatu. W najbliższych dniach rozpoczną Komisje kontrolne sprawdzanie dostosowania się do nowoustalonych cen.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dn. 10 kwietnia do dn. 16 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Błędzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 45. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Plater Andrzej, wł. dóbr — Hłuboczek Wielki. Dr. Gawroński Zygmunt, radca ambasady — Berlin. Dr. Tapkowski Tadeusz, dyrektor — Gdańsk. Hr. Koziebrodzki Józef, wł. dóbr — Skałat. Dolecek Jan, kupiec — Praga. Bartmański Witold, wł. dóbr — Tadanie. Jabłoński Aleksander, przemysł. — Warszawa. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Dr. Chomnicki Tadeusz, lekarz — Turka. Schmidt Adolf, dyr. kopalni — Brzozów. Engelhardt Edward, przemysł. — Borysław. Stanescu Sterc, major arm. rum. — Bukareszt. Jabłońska Maria, żona geologa — Nowy Jork. Raab Imre, inżynier — Budapeszt. Steciak Józef, przemysł — Sanok. Babcewicz-Łubkowski Jan, dyr. P. K. O. — Warszawa. Klimosz Józef, inżynier — Kraków. Balla Istvan, insp. lasów państw. — Budapeszt. Spiegel Władysław, insp. lasów państw. — Budapeszt. Wysocki Henryk, wł. dóbr — Kraków. Dobrowolski Józef, inżynier — Nosówka. Gradowska Matylda, ziemianka — Młynów. Kuhl Ignacy, przemysł. — Sokal. Dr. Turhaus Ludwik, dyr. dóbr — Sambor. Domański Kazimierz, nacz. Wydz. P. K. O. — Warszawa. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Hr. Mycielski Ludwik, wł. dóbr — Borynicze. Wyłożek Paweł, kupiec — Katowice. Meus Henryk, inż. — Koniuszki Siemian. Kallik Jan, inż. — Stanisławów. Dr. Kozakiewicz Jan, adwokat — Buczacz. Partyka Wacław, kupiec Grudziądz. Milińska Maria, wł. dóbr — Cześniki. Fiumel Antoni, ppłk.-lotnik — Warszawa. Kalkus Władysław, płk.-lotnik — Warszawa. Kalow Fridolin, inżynier — Sosnowiec. Junga Adam, wł. dóbr — Trzecinicc. Rapaport Józef, dyrektor — Żywiec. Żabski Kazimierz, przemysłowiec — Łoszniów.

Udział Obrońców Lwowa w Krajowej Wystawie Lotniczej

Bardzo emocjonalne momenty wniesie do Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie udział Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa, która przedstawi cały szereg cennych eksponatów z czasów walk o Lwów.

Wystawiony będzie projekt pomnika, który stanie na cmentarzu Obrońców Lwowa nad grobowcem lotników śp. kpt. St. Bastyra, śp. ppłk. Wł. Torunia i śp. mjr. St. Steca. Protektorat nad wzniesieniem pomnika objął Marszałek Śmigły-Rydz, a w skład Komitetu Honorowego weszli: ks. arcybiskup dr. B. Twardowski, ks. arcybiskup dr. J. Teodorowicz, min. gen. T. Kasprzycki, wojew. A. Biłyk, wojew. gen. St. Pasławski, wojew. T. Malicki, gen. L. Rayski, prof. inż. A. Joszt i prez. dr. St. Ostrowski. — W skład Komitetu Wykonawczego weszli: gen. M. Karaszewicz-Tokarzewski, dr. L. Węgrzynowski, dyr. inż. W. Rubczyński, dyr. mjr. A. Tiger zast. przewodniczącego Grupy Lotniczej Obrońców Lwowa, ppłk. L. Toruń, płk. pil. T. Praus, prez. dr. M. Wolańczyk, inż. W. Śniadowski, p. R. Weyde, dr. J. Poratyński, p. Al. Szczęścikiewicz, red. L. Daniluk, prez. W. Mazanowska, r. M. Dzięcielewicz i prez. Z. Sikorski.

Tak projekt pomnika jak i w ogóle wszystkie eksponaty Grupy Lotniczej, niedostępne obecnie szerszemu ogółowi, będą niewątpliwie przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Wielkie nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej

(—) Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem okręgowym we Lwowie sensacyjna rozprawa przeciw kilku urzędnikom Ubezpieczalni Społecznej, oskarżonym o nadużycia, skutkiem których instytucja poniosła znaczne straty.

Według aktu oskarżenia, głównym winowajcą jest Leon Dyński, kontrolor Ubezpieczalni, który posiadając dom w Rzeszowie i dostateczne środki do życia, oraz mając na utrzymaniu tylko żonę, szukał nielegalnych dróg na zdobycie pieniędzy na zabawy, hulanki i przyjęcia.

Nadużycia polegały na tym, że urzędnicy wykradali i niszczyli akta i nakazy płatnicze firm, które dobrze się im opłacały. Do szajki tej należeli oprócz Dyńskiego Marian Langiewicz, Leontyn Rubel i Jakub Roman Winnicki. Dyńskiemu pomagał jego przyjaciel, Ludwik Briefer, kupiec, który mając ukończone tylko 4 klasy szkoły powszechnej, występował w charakterze prawnika i przedstawiał się także jako major Legionów, kawaler orderu Virtuti Militari, podszywając się pod nazwisko b. dyrektora Ubezpieczalni, Zwolińskiego. Udawał też, że ma bliskie stosunki z osobami wysoko postawionymi i w ten sposób wyludzał rozmaite kwoty od osób, które potrzebowały interwencji.

Briefer zajmował się tym procederem od szeregu lat. W aferze Ubezpieczalni rola jego polegała na tym, że Dyński dawał mu akta, a Briefer udawał się do płatników i proponował im nabycie wykazów za 50 procent zaległości.

Rozprawę prowadzi s. o. Michałe. Jako oskarżeni zasiadają: Dyński, Winnicki, Langiewicz, Wróbel, dyr. hotelu Warszawskiego Fischler, właściciel realności i kamieniarz Kober i Briefer. Oskarża wiceprokurator Kosiński, bronią adw. Gelb, Jampoler, Pryjma, Macieliński i Zgóralski.

Oryginalny schowek w bożnicy

(a) Anna Kędzierska, dozorczyni kamienicy przy ul. Blacharskiej l. 22, w czasie sprzątania w synagodze przy ul. Boimów 24, znalazła w śmieciu zawiniątko, w którym znajdowały się pieniądze w papierach i w bilonie. Okazało się niebawem, iż było tych pieniędzy 360 zł. w banknotach i w drobnej monecie. Podobno jeden z żydów, z obawy przed złodziejami, ukrywał w śmieciu swe oszczędności. Ale najciekawszym jest epilog tej oryginalnej sprawy: do pieniędzy tych rości bowiem sobie pretensje aż kilku żydów, z których każdy twierdzi, iż stanowią one jego własność.

Śp. Zofia Augustynowiczówna

W tych dniach zmarła w Poznaniu, lwowianka ś. p. Zofia Augustynowiczówna, córka nestora polskich malarzy — prof. Al. Augustynowicza.

Przedwcześnie zmarłą ś. p. Zofię, cechowała szlachetna dobroć i wielkie ukochanie sztuki. Tak jak na prawdziwą córkę artysty przystało, była Ojcu podporą we wszystkich poczynaniach artystycznych, orędowniczką pięknej sztuki malarskiej wielkiego artysty.

Na cmentarzu wiejskim w Kołaczkowie Wielkopolskim, snem wiecznym spoczęło serce cichej i dobrej lwowianki. Niech ziemia wielkopolska, która była jej drugim domem rodzinnym, będzie lekką, niech poszum drzew przypomni Jej miasto bohaterskie Lwów, które tak mocno zawsze kochała.

TSL organizuje zbiórkę nieużytecznych me?li

Koło T. S. L. w Stanisławowie zapoczątkowało zbiórkę starego żelaza, miedzi, cyny i inn. przedmiotów, by w ten sposób rozpocząć masową zbiórkę marnowanych materiałów, które rok rocznie sprowadzamy z zagranicy. Zagranicą bowiem, uzyskane kapitały z racjonalnego zużytkowania takich właśnie odpadków, pozwalają na budowę wspaniałych autostrad, zakładów użyteczności publicznej, na uprzemysłowienie kraju, dozbrojenie armii i t. p.

Akcja jest poważna i śmiała. Należy jej życzyć powodzenia.

Przystąpmy więc już dziś do zdrowej, racjonalnej i podyktowanej własnym interesem oszczędności. Ze stryszków, komory, względnie piwnicy, zbierzmy niepotrzebne rzeczy i ofiarujmy je T. S. L. na cele kulturalno-oświatowe.

„Wenta Związku Legionistów"

Dzięki inicjatywie Prezesa Zw. Leg. p. sędziego W. Boczara, który zawsze dba o dolę bezrobotnych legionistów — a przy poparciu i pracy „Rodziny Legionowej" pań z Tow. Legionowego, żony Prezesa i szereg innych pań żon oficerów, urządzono w niedzielę w Izbie Rolniczej wentę, która obfitowała w wielką ilość fantów. Fenta udała się a uzyskane fundusze przeznaczone zostaną jako dar świąteczny dla biednych. (A. S.)

Wielkanoc w górach

L. P. T. organizuje 17 bm. dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska. Odjazd ze Lwowa 17 bm. o 7.15 odjazd ze Sławska 18 bm. o 18.37. Karty kontrolne na przejazd w obie strony w cenie 6 zł. 50 gr. do nabycia w kasie P. K. P., Krasickich 5, oraz w Biurach Podróży. W przeddzień wyjazdu wycieczki informować się o zmianach.

Zdarzenia i wypadki

NIEMIŁE PRZYGODY PIJAKÓW

(a) Niemiłej przygody doznał w dniu wczorajszym murarz Stanisław Konieczny, który w stanie pijanym przechodził w nocy ul. Słowackiego. W pewnym momencie Konieczny poślizgnął się a upadając rozbił szybę w cukierni Mieczysława Bachmanna. Z przykrej przygody wyszedł Konieczny z lekkim okaleczeniem. — Podobną przygodę przeżywał w dniu wczorajszym wieczorem robotnik 24-letni Józef Musijowski (ul. Gospodarska 16), w Zamarstynowie. Chwiejnym krokiem wlókł się on do swego mieszkania a gdy droga ta wiodła brzegiem Pełtwi, pijany runął do rzeki. I byłby niechybnie znalazł śmierć w nurtach mętnej wody, gdyby mu byli nie pospieszyli z pomocą przechodnie. Musijowski, który doznał ogólnego potłuczenia i stracił przytomność, przewieziony został do szpitala powszechnego. Tak to zwyczajnie pijanicom bywa.

DWA WŁAMANIA MIESZKANIOWE

(a) Wśród nieznanych bliżej okoliczności skradziono zostało z mieszkania Józefy Mossorowej, żony lekarza (ul. Listopada 25), książeczka oszczędnościowa, opiewająca na 2.000 zł. oraz 500 zł. w gotówce. — Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Władysława Wolańczyka (ul. Zamoyskiego 6), gdzie skradł dwa futra podróżne oraz srebrną tacę łącznej wartości 1422 zł.

DWA FATALNE UPADKI Z TRAMWAJU

(a) Tyle pisze się o niebezpieczeństwie, zagrażającym życiu ludzkiemu, gdy w czasie biegu wozu tramwajowego waży się skok — i wciąż jeszcze zdarzają się tego rodzaju wypadki. Pogotowie Ratunkowe udzieliło w dniu wczorajszym w godzinach po południowych pierwszej pomocy Matyldzie Mandel, liczącej 25 lat, która wyskoczyła z wozu tramwajowego tak fatalnie iż doznała ogólnych potłuczeń. — W drugim wypadku wyskoczył z wozu tramwajowego linii „9" Leon Landau, liczący 27 lat, a upadłszy na bruk doznał dość ciężkiego potłuczenia głowy.

ZGON DZIECKA W PRZEDZIALE KOLEJOWYM

(a) W przedziale pociągu pospiesznego, jaki w dniu wczorajszym z peronu dworca głównego miał wyjechać ze Lwowa w kierunku Krakowa, zmarł nagle 8-letni Kazimierz Rudzki, którego ojciec przewoził ze szpitala powszechnego do miejsca zamieszkania w Niebylcach, w powiecie rzeszowskim. Zwłoki na polecenie lekarza dzielnicowego odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

DZIEN 3-go MAJA, TO DZIEN OFIARNOŚCI OGÓŁU OBYWATELI NA RZECZ T. S. L.!

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Cissy", Noc przed bitwą". Colosseum: „Motyl hiszpański", Grażyna: „Romans szulera".
BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".
CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".
DROHOBYCZ. Wanda: „Wyprawa na Chongo", Sztuka: „Zaginiona wyspa".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Manewry huzarskie", Palace: „Cienie Szanghaju", Sokół: „Pod cudzym nazwiskiem".
KOŁOMYJA. Mars: „Życie ulicy", Gwiazda: „Szeł wywiadu".
PRZEMYŚL. Apollo: „Ostatni Mohikanin", Casino: „Zemsta Tarzana". Muza: „Zdradziecki wąwóz", Olimpia: „Mała mateczka". Fotoplastikon: „Wojna światowa".
RAWA RUSKA. C. S. S. G. „Ku wolności", Sokół: „Oczy czarne".
SAMBOR Ojczyzna: „Czardasz Tokaj miłości".
STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".
TARNOPOL. Apollo: „Scypion Afrykański", Bałtyk: „Znachor", Palace: „Kurier carski". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:
13. 4. STANISŁAWÓW: wiecz. „Tajemnica lekarska".
BRZEŻANY: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Tarnopola

Rozwój przemysłu ludowego w woj. tarnopolskim

(e. l.) Wysoki poziom artystyczny i techniczny kobierców grzebyczkowych tkanych w Mikulińcach i Ładyczynie, przez uczennice szkół Patronatu Przemysłu Ludowego w Tarnopolu, zapewnił tym tkaninom taki sukces handlowy, że okazała się potrzeba założenia nowej placówki.

Prezeska Patronatu p. Woj. Malicka zainicjowała utworzenie jeszcze jednej szkoły w Krowince pow. trembowelski. Onegdaj, w czasie pobytu p. Wojewodziny, której towarzyszył sekretarz Patronatu p. mgr. Chilicki, ustalono w Krowince pomieszczenie dla nowej szkoły w dawnym budynku gminy. W najkrótszym czasie po wykonaniu stosownych adaptacji warszta tu, urządzeń technicznych, farbiarni, rozpocznie się szkolenie uczennic. W ten sposób, kilkadziesiąt bezrobotnych dziewcząt wiejskich otrzyma nowy i rentowny zawód.

Utworzenie Izby Skarbowej

W czasie pobytu p. wicepremiera i ministra Skarbu inż. Kwiatkowskiego na Podolu, p. wojewoda tarnopolski Malicki przedstawił p. Wicepremierowi sprawę utworzenia Izby skarbowej w Tarnopolu, uzasadniając szczegółowo potrzebę istnienia tej instytucji — względami gospodarczymi, administracyjnymi i wygodą ludności. P. wicepremier inż. Kwiatkowski wydał zarządzenie, aby już w kwietniu b. r. sprawy skarbowe, związane z terenem województwa tarnopolskiego były traktowane odrębnie, tak, aby w odpowiedniej chwili można łatwo uruchomić nową Izbę skarbową w Tarnopolu.

Termin utworzenia Izby skarbowej tarnopolskiej nie jest jeszcze ustalony. Utworzenie tej Izby projektowane jest na jesieni tego roku, lub od nowego okresu budżetowego, t. j. od kwietnia 1939. W najbliższych dniach odbędzie się w Tarnopolu konferencja zainteresowanych czynników w sprawie budowy gmachu przyszłej Izby skarbowej. Ze Lwowa przeniesionych zostanie do Tarnopola około 100 urzędników do nowej Izby skarbowej.

Z Przemyśla

Wielka manifestacja

W ramach dni kolonialnych odbyła się wielka manifestacja pod hasłem „żądamy kolonii". Przed ratuszem, przybranym flagami i zielenią, ustawiła się młodzież szkolna z transparentami, liczne szeregi organizacji i tłumy publiczności. Uroczystości rozpoczął p. prezydent miasta L. Chrzanowski wręczeniem rezolucji kolonialnej, uchwalonej przez radę miejską. Rezolucja wręczona została prezesowi L. M. i K. p. kapt. Mandyburowi. Następnie p. kapt. Mandybur wygłosił przemówienie propagandowe. Przemówienie wzbudziło ogólny entuzjazm. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Pań stwowego. Wieczorem wygłoszony został w świetlicy Składnicy M. A. I. ostatni odczyt propagandowy dla robotników.

Ze Stryja

Epilog nadużyć poborowych

W marcu br. władze dokonały szeregu aresztowań w związku z wykryciami faktu przekupstwa jednego z urzędników PKU, który nielegalnie udzielał odroczeń ćwiczeń wojskowych. W sobotę odbyła się przed Sądem okręgowym w Stryju rozprawa w wyniku której: osk. Stańczyk Jan, urz. P. K. U. skazany został na 8 miesięcy więzienia bez zawieszenia, Stein Dawid na 1 rok bez zaw., Klein Beniamin na 6 miesięcy z zawieszeniem, utratę praw na 2 lata i 50 zł. grzywny, oraz Rozenman Dawid na 10 miesięcy z zawieszeniem i 20 zł. grzywny. Oskarżał prok. dr Muskat, przewodniczył sędzia s. o. Wechowski, wotowali s. o. Rybicki i s. o. Wydra.

Z Rawy Ruskiej

Powiatowy walny zjazd delegatów Z. S.

Odbył się Walny Zjazd delegatów Z. S. przy współudziale delegata Zarządu VI Okręgu Z. S. we Lwowie. Ze złożonego sprawozdania skonstatowano, że Zw. Strzelecki, pozyskał do swoich szeregów w roku sprawozdawczym około 300 mężczyzn, oraz około 200 kobiet. Oddziały Z. S. tak męskie, jak i żeńskie, wykazują większą aktywność do czego w dużej mierze przyczynia się częsty dojazd delegatów Pow. Zarządu Z. S. do poszczególnych drużyn i oddziałów. Baczną uwagę zwraca Zarząd Pow. Z. S. na młodzież przedpoborową, której liczba się zwiększa. Należy zaznaczyć, że prawie we wszystkich oddziałach męskich prowadzi się P. W. Po sprawozdaniu, uchwalono preliminarz budżetowy, a następnie wybrano Zarząd z prezesem insp. C. S. S. G. Millerem na czele. Ponadto do Zarządu weszli pp.: wicestarosta Bałusz, insp. szk. Janiszewski, insp. Keyha, wet. Buchta, Romankiewicz, prof. Oppenauer i instr. oświaty pozaszkolnej Jarocki.

Z Jarosławia

„Dni Kolonialne"

Urządzone staraniem jarosławskiego obwodu L. M. i K. „Dni kolonialne" rozpoczęły się capstrzykiem orkiestr wojskowych. Następnego dnia w hali sportowej odbyło się zebranie jarosławskiej młodzieży szkół średnich, na którym referat p. t. „Dążenia kolonialne Polski na terenie międzynarodowym" — wygłosił dyr. inż. Broniewski. Po zebraniu, młodzież wraz z orkiestrami, przeszła w pochodzie ulicami miasta.

O godzinie 12 również w hali sportowej, odbyło się zebranie obywatelskie, w czasie którego okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. Leon Sapieha. Uchwaloną rezolucję podpisali wszyscy zebrani, po czym uformował się pochód, skierowujący się pod Starostwo, gdzie rezolucję wręczono p. staroście.

Komunikat O. Z. N.

Prezesem obwodu O. Z. N. na powiat Jarosław, mianowany został p. inż. Broniewski T., który jest równocześnie członkiem okręgu O. Z. N. Lwowskiego.

Echa zamachu morderczego na policjanta

W styczniu b. r. donosiliśmy o napadzie na patrolującego posterunkowego P. P. Kota W. Podczas strzelaniny, która wywiązała się między posterunkowym a napastnikami, został ranny śmiertelnie jeden z opryszków Świst St. Posterunkowy Kot, leczył się przez dwa miesiące z ran w szpitalu jarosławskim. W wyniku pościgu, aresztowano kompanów zmarłego Śwista: Grzędziela St. i Fedaka J., ci zaś znów wydali dalszego wspólnika Dąbrowskiego W. Ponad to osadzono w więzieniu notorycznych złodziei Skibę J. i Gwoździa R., którzy namówieni przez Grzędziela, podrzucili w domu Dąbrowskiego rewolwer, z którego strzelano do posterunkowego Kota. Obecnie Grzędziel, Skiba i Gwóźdź, zasiedli na ławie oskarżonych przed przemyskim sądem okr. na sesji wyjazdowej w Jarosławiu i zostali skazani: Skiba na 10 miesięcy więzienia, Gwóźdź na 6 miesięcy a Grzędziel na 18 miesięcy. — Wszystkim zaliczono trzymiesięczny areszt prewencyjny. Rozprawę prowadził s. o. Matyja, oskarżał Kruczkowski, bronili adwokaci: dr. Hornik i dr Rager. (A. B.)

Z Drohobycza

Drohobycz żąda kolonii dla Polski

Odbyła się manifestacja całego społeczeństwa zgodnie z zapowiedzianym programem „Dni kolonialnych".

Rano przedstawiciele władz i urzędów, oraz rzesze ludności, wzięli udział w nabożeństwie, które zostało

odprawione w kościele parafialnym, gdzie ks. prałat dr Kotula w podniosłych i patriotycznych słowach wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie udano się gremialnie do sali „Sokoła", celem zwiedzenia „wystawy kolonialnej". Wieczorem odbyło się zebranie obywatelskie w Sokole, gdzie dyr. Pusiarski, przy pomocy aparatu filmowego, wyświetlał poszczególne połacie krajów, a w szczególności, tereny południowej Afryki, nawiązując do tychże w mocnych słowach wyraził konieczność zdobycia kolonii dla Polski, jako niezbędnych źródeł surowców, oraz towarów kolonialnych.

Jednogłośnym okrzykiem: „żądamy kolonii dla Polski", zakończono zebranie.

Z Nowego Sącza

Żywiołowa manifestacja na rzecz kolonii

Staraniem Ligi Morskiej i Kolonialnej odbyła się w Nowym Sączu na rynku żywiołowa manifestacja miejscowego społeczeństwa, w której wzięło udział około 3.000 osób. Zebrani żądali przydzielenia Polsce kolonii zamorskich. Do zebranych przemówił prezes miejscowego oddziału inż. Pietruszewski, który zaznajomił zebranych z zadaniami L. M. i K. w dobie obecnej dla państwa (r.).

Urzędnicy na ławie oskarżonych

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Żywcu odpowiadali: b. sekretarz gminy Wł. Giersz, oskarżony o sprzeniewierzenie na szkodę zarządu gminnego w Rajczy kwoty 162 złotych. W wyniku rozprawy, defraudant skazany został na pół roku więzienia.

Ten sam sąd rozpatrywał sprawę b. sekretarza gminy zbiorowej w Slemieniu Wł. Bukowca, oskarżonego o analogiczne przestępstwo. Rozprawa została odroczona, celem poddania oskarżonego badaniu lekarskiemu. (r.)

50 ROBOTNIKÓW ODZNACZONYCH KRZYŻEM ZASŁUGI. Z polecenia p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego, 50 najstarszych i najbardziej zasłużonych robotników kopalnianych i fabrycznych z terenu Zagłębia Gorlickiego, odznaczonych zostało brązowymi Krzyżami Zasługi. — Dekoracji dokonał starosta mgr. Styczyński. (r.).

OGŁOSZENIA

Wzmianka o przetargu

Państwowy Monopol Spirytusowy Dyrekcja, Warszawa, ul. Leszno Nr. 1 zawiadamia, że w „Monitorze Polskim" z dnia 6 kwietnia 1938 r. Nr. 79 ogłosiła przetarg nieograniczony

na sprzedaż starych maszyn i szmelcu.

Termin składania ofert upływa o godz. 12-tej dnia 23 IV. 1938 r.

Informacji udziela Dział Zakupów Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1 telefon 12-06-76.

Państwowy Monopol Spirytusowy
DYREKCJA

3262

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 w tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15